

Wieloletni Kwartalny  
w miesiącu 2 tal.  
Dodat. 3 tal.  
Pocztach krajowych  
3 tal. 12 gr. 6 fen.  
s. Dodat. 3 tal. 12 gr. 6 fen.  
3 tal. 12 gr. 6 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Redakcja i Obwieszczenia  
opłać się  
1 gr. 2 fen. od wiersza.  
Jedynocześnie egzempl.  
zadają się po 1 gr. 6 fen.  
w Expedycyi  
y Placu Wilhelma. nr. 5.  
Listy  
Redakcyi i do Expedycyi  
winny być frankowane.

**Poznań, 14 lutego.** Konwencya pomiędzy Rosyą a Prusami w sprawie polskiej, o której zawarcie od kilku dni powszechnie mówią, zdaje się niewątpliwym być już faktem; wszelako dotąd urzędowo w tej mierze nie ogłoszono, a jeszcze mniej wiadomo, co w tej konwencyi kontraktujące mocarstwa sobie przyrzekają i co porządkują: czy wyraźną zbrojną interwencyą wojsk pruskich w krajach pod panowaniem rosyjskiem i nawzajem wojsk rosyjskich w Prusiech, czy też może tylko sposób transportu wojsk rosyjskich przez koleje pruskie, warunki wzajemnej, doraźnej pomocy nadgranicznej, postępowanie ze zbiegami, rozbitkami i wychodźcami itd. W każdym razie rzecz cała jest dotąd nieurzędową pogłoską, a głównej treści, a bardzo sporną i mglistą w szczegółach, wolno więc stawiać domysły i najobszerniejszej poddawać je krytyce. To też się dzieje w dziennikarstwie niemieckiem. Żeby uprzytomnić czytelnikowi, w jakim się to kierunku dzieje, podamy kilka najświeższych próbek.

Nordd. Allg. Ztg. (poufny organ berliński), o której środowym interwencyjnym artykule wstępnym mówiliśmy onegdaj, rozprowadza dalej ten przedmiot we wczorajszym swoim numerze i przygotowuje umysły na bezwzględną interwencyą zbrojną Prus w Polsce. Nieinterwencya, powiada poufny organ, jest podobnie jak neutralność, nie żadnym prawem międzynarodowym, ale po prostu zasadą, której praktyczny statysta hołduje lub ją odrzuca, wedle okoliczności. Otóż do brze zrozumiana polityka pruska wymaga interwencji w Polsce, a położenie Europy w niczem takiemu postanowieniu się nie sprzeciwia, bo ani Anglia, ani Francya nie będzie śmiała czemś więcej, jak z nic nieznaczającymi frazesami przeciwko interwencyi pruskiej w Polsce wystąpić. „Co się Polaków tyczy”, ciągnie dalej gazeta, „serdecznie bolejemy nad ich losem; ale samo powstanie dowodzi na nowo, jak bardzo lud i przywódcy dalecy są jeszcze od uprawienia do wolności i samodzielności. Nie możemy się unosić ani nad wolnością obecnego rządu tymczasowego, który daje chłopom własność ziemską na koszt dziedziców; ani nad wolnością owego podstarzatego, zapiętego pod szyję jegomością z białym wąsem, który nam mówił w westchnieniu za swą nieszczęsną ojczyznę: Kiedy Polska była wolną, miał mój ojciec 2000 poddanych. Pomiedzy dwoma temi rodzajami wolności jest przepaść, a póki ona zapelniona nie będzie, nie masz dla Polski żadnej nadziei.”

Nawiasem mówiąc, krokodyl łyż poufnej machery berlińskiej, Niemców nawet nie oszukają, bosami nawet Niemcy parszają ze śmiechu nad ich niewczesną obłudą. Co do darowizny gruntów chłopom, poufna gazeta rozmyslny fałsz gada, bo wiadomo jej doskonale z odnośnej proklamacyi rządu narodowego, że to uwłaszczenie ma nastąpić ostatecznie, nie kosztem właścicieli dotychczasowych, czy też ich wierzyteli, ale kosztem całego narodu. Nędzna anegdota o zapiętym jegomości dowodzi tylko, że poufna gazeta tyle jeszcze ma daru twórczego, iżby się na podobną anegdotę zdobyć. Jeżeli zaś anegdota mają być politycznym argumentem, wtedy służemy tuziami odwrotnych, a autentycznych nie zaś zmyślonych anegdot z roku 1772, z roku 1793, z roku 1806 i 1807, wreszcie z bieżących czasów, które w całkiem podobny sposób pokażą, że pomiędzy różnymi wolnościami, moralnościami i cywilizacyami, któremi Prusacy się chełpią, leży jeszcze przepaść cała, i że dopóki ona zapelniona nie będzie, rozpaczają oni tylko o swoich losach mogą.

Wracamy do rzeczy. Kreuz Ztg. w całkiem podobnym odzywa się tonie. Przyjmując za niewątpliwą i wszystkim już wiadomy fakt, zawarcie konwencyi z Rosyą, mówi już ona tylko o prawdopodobnej treści tej konwencyi i domyśla się, że oprócz ewentualnej koo peracyi Prus ku stłumieniu powstania, sypulowano tam tymczasowo, między innymi, przewóz wojsk rosyjskich przez pruskie koleje. Zresztą, jak naturalna u niej, Kreuz z Ztg. z radością wita perspektywę zbrojnej interwencyi Prus w Polsce.

Berlińska National Ztg., organ umiarkowanej demokracji, bardzo jest niezadowolona z aspektów pruskiej interwencyi w Polsce i stara się wykazać, że wcale nie leży w politycznym Prus interesie pomagać Moskwie przeciw Polakom, dopóki ruch pruskich nieogarnie prowincyi. Organ ten berliński liberalów zapałaby się jednak swego pochodzenia i charakteru, gdyby obłudą i sofistyką rozprawy swojej niezakończył. Sili on się w końcu na wykazanie, że Polacy pod pruskiem berłem mają wszystko, czego tylko pragnąć mogą, i że się niesłusznie skarżą na uposledzanie polskiej narodowości, bo niemiecka sama ze siebie z natury rzeczy, górę wszędzie bierze. „Polskie państwo”, powiada, „rozdrzeć mogli dyplomaci obcy i obce wojska; przeciwko polskiej narodowości niewiele jednak oni podłatają i niejedyn lud dowiódł już, że jakkolwiek politycznej pozbawiony egzystencyi, nie może jednak być zniszczonym. Podobnie i polska narodowość zostaje pod strażą Polaków; cudzoziemcy nie mogą takowej im zabrać ani też zachować.” Na te cyniczne sofismata samozwańczego organu liberalizmu i demokracji berlińskiej, słówko tylko odpowiemy. Zgodzimy się na prawdę wyrzeczoną przez Nat. Ztg. nauki, pod jednym wszelako, bardzo słusznym warunkiem, to jest, jeśli też samą naukę i do Niemców stosować zechce, a mianowicie jeżeli też samo będzie powtarzała Niemcom w Slezewiku i Holsztynie a przestanie przywoływać pomstę nieba i ludzi na to co rząd duński przeciwko niemieckiemu żywiołowi przedsięwzię; jeżeli pozwoli, ażeby np. w Berlinie, francuskie władze francuski język we wszystkich stosunkach życia wprowadzały a niemiecki rugowały, Francuzami cały organizm społeczny i rządowy obsa-

dzały, Niemców od wszystkiego źródeł zarobku i bogactwa odpychając, same francuskie pozaprowadzały szkoły, na francuski tylko pozwalaly teatr, wzbrańaly nawet obchodzenia tysiąclećni pamiątki Hohenstaufów albo św. Bonifacego, apostoła chrześcijaństwa w Niemczech: jeźli, powtarzamy, przypuścimy możliwość takiego stanu rzeczy w Berlinie, zechce Berlińczykom, też samę dawać naukę: jako niesłusznie i niepotrzebnie narzekają na francuzenie, bo niemiecka narodowość jest pod strażą Niemców, i cudzoziemcy ani im jej wydrzeć, ani utrzymać nie mogą.

Z najmocniejszym dotąd artykułem przeciwko pruskiej interwencyi w Polsce, wystąpiła tutejsza Ostdeutsche Zeitung. W ogóle trudno przypuścić, żeby mocniejszy dał się napisać, a przynajmniej w Prusiech wydrukować. Uważa ona interwencyą za niepotrzebną militarnie i faktycznie; wojsko więc pruskie zesłoby do robienia służby policyjnych siepaczy w interesie Rosyi; przytęm niegodną jest i haniebną, pomagać mocniejszym przeciwko słabszym, a w najwyższym stopniu nierozsądną, drażnić do ostateczności spokojną dotąd ludność pod panowaniem pruskiem i wciągać może polsko pruskie prowincye we wir rozpacznej walki ku największej szkodzi Niemców żyjących w tych prowincyach. Z tych wszystkich więc powodów, któreśmy tu tylko w bardzo bladym skróceniu wskazali, nie wierzy Ostdeutsche Zeitung, ażeby się znalazł pruski minister, któryby śmiał podobną interwencyą przedsięwziąć, a gdyby się miał znaleźć, to i wtedy pewną jest gazeta: „że pruska reprezentacya ludu nie ściągnie na siebie hańby, ażeby miała dać grosz jeden na wojnę, w którejby nam walczyć przychodziło za przyjaciela, którego nie kochamy, przeciwko nieprzyjacielowi, do którego nie mamy nienawiści, w sprawie, która nam ani miła, ani pożyteczna.”

— Już po oddaniu do druku słów powyższych, przekonujemy się z faktu wręcz przeciwnego neutralności, że konwencya pomiędzy Prusami a Rosyą w istocie dokonany już jest czynem, i że jednym z punktów tej konwencyi musi być wolność przechodzenia oddziałów rosyjskich z bronią na terytorium pruskie i wracania napowrót z bronią na terytorium polskie, skoro Moskali do tego znów napadnie ochota. Telegram z Głowic, w Górny Szląsku, donosi, że oddziałowi kozaków, wypartemu przed kilku dniami z Modrzejowa do Szląska, Prusacy broń odebraną napowrót oddali, i że zbrojni ci kozacy maszerują pod eskortą ułanów pruskich a w orszaku oficerów pruskich i przygrywającej im wojskowej kapeli pruskiej przez Szląsk ku polskiej granicy, na Lubliniec do Częstochowy zmierzając.

— Wypowiedzieliśmy bez ogródki kilka dni temu nasze zdanie w przedmiocie oświadczenia francuskiego ministra p. Billault w kwestyi polskiej, dodając, że zaledwie można się było czego innego spodziewać od rządu cesarza Napoleona. Czas duzo dalej idzie i jak nam się widzi, za daleko. Mówiąc o odnośnych rozprawach izby francuskiej w artykule wstępnym z d. 7 lutego, powiada, że nastąpił rozbrat między Francyą a Polską. Miałyby zaiste racyą, gdyby można dzisiejszy rząd francuski z Francyą zupełnie identyfikować. Otóż sądzilibyśmy, że nie można. Rozumiemy dobrze, do czego zmierza twarde to i wielkiej bardzo donośności wyrzeczenie Czasu: ma to być widocznie jeden krok więcej na drodze lekich załotów pod adresem Austrii i publicystyczno-dyplomatycznych dla niej skazówek, jaką rolę mogłaby odegrać, ujmując się szczerze za sprawę Polski, przez cesarza Napoleona opuszczoną. Zdaje nam się jednak, że wszystkie podobne awanse dla stariej grzesznicy politycznej będą strawne, a za daleko posunięte, mogłyby tylko szwank przynieść tradycyjnej polityce narodowej. Rząd cesarza Franciszka Józefa z pewnością hazardowniejszym nie będzie z miłości dla Polski ani nawet z nienawiści dla Rosyi od rządu cesarza Napoleona, a u Austrii jako narodu już dla tego Polsce nie szukać tego moralnego sojuszu, w jakim od wieku żyje z narodem francuskim, że Austriya geograficznem jest tylko pojęciem a nie żadnym narodem. Zresztą, jaki mają walor i podstawę te wszystkie rozszeptywane przez polską dyplomacyą opowieści o przychylnych dla Polski zamysłach gabinetu wiedeńskiego w różnych epokach nowoczesnych dziejów, najlepiej pokazuje odpowiedź lorda Palmerstona, dana dnia 10 lutego w parlamencie angielskim na interpelacyą p. Hennessy. Angielski pierwszy minister, głośno przed światem oświadczył, a więc oczywiście w uczuciu, że nikt mu nie będzie w stanie zaprzeczyć, iż Austriya wcale nie stawiała podczas wojny krymskiej, niepodległości Polski za warunek swego przystąpienia do aliansu mocarstw zachodnich, ale że przeciwnie byłaby się raczej opierała takiemu planowi. Jeżeli więc Austriya za wojny krymskiej, mogąc mieć takich sprzymierzeńców jak Francya, Anglia i Turcyja, o niepodległej Polsce nie myślała, jakżeby dzisiaj mogła o niej myśleć. Patrzy z uciechą na wewnętrzne kłopoty Rosyi i podmuchuje je o tyle, o ile to jej zbyt mocno nie kompromituje. Ale na tem też koniec, tak teraz, jak zapewne w przyszłości.

— Powtarzając w nrze 31 pisma naszego, podług Posener Ztg., memoryał wystosowany do księcia Górczakowa przez niewiadomego autora o stosunku Polski i Rosyi, próbowaliśmy rozwiązać rzuconą przez niemiecki dziennik w świat zagadkę, a jak się dziś pokazuje, próbowaliśmy bardzo nieszczęśliwie. Uwiedzeni znaczącem przemilczaniem nazwiska autora ze strony Posener Ztg. a jawnem przypisywaniem autorstwa margra-

biemu Wielopolskiemu przez berlińską poufną Norddeutsche Allgemeine Zeitung, za mało przytęm bacząc na niektóre wewnętrzne niepodobieństwa, skłoniliśmy się do przypuszczenia, że dzisiejszy naczelnik rządu cywilnego w Królestwie mógłby rzeczywiście być autorem memoryału. Dziś gdzie z pewnością wiemy, że tak nie jest, biją nas po niewczasie owe wewnętrzne niepodobieństwa, jakoto młodzieńcze przepowiednie, zdawkowe kombinacye i bardzo niewytrawne ogólniki w rzeczach wielkiej polityki europejskiej. Na brak logiki w zestawieniu postulatów wolnej i niepodległej Polski z postulatem zupełnego jej z Rosyą połączenia pod jedną dynastyą, jużśmy sami, podając ów memoryał, wskazywali. Przypisujemy dziś, że przypisując autorstwo owego pisma margrabiemu Wielopolskiemu, czyniło się krzywdę, jeśli nie sercu jego, to jego rozumowi. Innej satysfakcyi nad to szczerze przyznanie, dać mu za tę mimowolną krzywdę nie jesteśmy w możności; niechże ona więc wystarczy.

Cała zagadka redukuje się na mistyfikacyą, nie wiemy w jakim celu i z jakiej inicjatywy wyszła, w którą Posener Zeitung naprzód publiczność niemiecką a potem nas, zapewne mimowolnie wprowadziła. Wedle objaśnień zaczerpniętych od najwiarogodniejszych osób, rzecz z owym zagadkowym memoryałem ma się w istocie, jak następuje.

Autorem jego jest p. Michał Zempicki, osobistość całej ziemi Chełmińskiej i wielu innym kołom polskim bardzo dobrze znana, rodzaj mistyka, Towiańczyka czy illuminata, zresztą całkiem dobrą wiarę lubo niejasnej głowy człowiekiem. Był on długi czas członkiem młodszej emigracyi (z r. 1846). Już jakoś około r. 1854, czy też nieco później, próbował przekonać ówczesnego pruskiego prezesa rady ministrów, barona Manteuffla, polityczno-mistycznymi memoryałami o potrzebie odbudowania Polski. W r. 1857, wzięwszy na cel już nie Prusy ale Rosyą, przesłał pismo traktujące o téjże samej potrzebie a przeznaczone dla cesarza Aleksandra, na ręce ministra sekretarza stanu, J. Tymowskiego. Czy p. Tymowski miał odwagę przedłożyć owe pismo cesarzowi a cesarz czas i ochotę przeczytać je, nie wiemy; dość, że w następstwie téj przesyłki otrzymał p. M. Zempicki rosyjską amnestyą i wrócił do Królestwa Polskiego. Nieuspokojony jednak w swém apostołskim i proroczym powołaniu, wygotował on w parę lat potem drugi memoryał w podobnymże sensie i przesłał go w jesieni 1860 r., księciu Górczakow, nie wiemy jednak z pewnością ktemu: namiestnikowi czy ministrowi. Skutek był tą razą zupełnie szczęśliwy dla autora, bo za całą odpowiedź wywieziony został w głąb Rosyi, podobno do Tweru, gdzie zapewne dotąd przebywa. Tento memoryał p. Zempickiego ogłosiła Posener Ztg. w wiadomości zagadkowej formie niemieckiemu światu, a my go za nią przed kilku dniami powtórzyli. Tożsamość obu tekstów zaświadczyć może mnóstwo osób z Królestwa Polskiego, które już w r. 1860 memoryał ten czytały, albowiem p. Zempicki nie chował światła pod korzec, ale owszem pozwolił licznym odpisom swego dzieła krążyć po kraju. Oto jest proste i tą razą niewątpliwie rozwiązanie owę wielkiej zagadki, której, z pokorą wyznajemy, daliśmy się na dni kilka w pole wyprowadzić.

Spodziewamy się, że i Posener Ztg. niezechce po tém objaśnieniu upierać się nadal w błędzie, co jeszcze przed paru dniami czyniła, wypowiadając tą razą głośno, jako rzecz zupełnie nie niby niewątpliwą, że ogłoszony przez nią memoryał jest dziełem Wielopolskiego.

**Poznań, 14 lutego.** W świeżo członkom pruskiej izby poselskiej rozszlanych drukach sejmowych znajduje się następująca interpelacya dwóch polskich posłów, która na najbliższém posiedzeniu izby (zapewne w przyszły poniedziałek) przyjdzie do odczytania:

**INTERPELACYA.**  
Kantak i Chłapowski: Z powodu najnowszych wypadków w Królestwie Polskiem, naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego łącznie z gubernatorem wojskowym i komenderującym tamże generałem, uznali za stosowne następujące wydać ogłoszenie:

Zbrojne powstanie przeciw prawej władzy rządowej, które w Królestwie Polskiem wybuchło, zrobiło kraj sąsiedni teatrem krwawych wypadków. Niesłychane okropności, których powstańcy się dopuszczają, przejmują zgrozą, ale każą też z pewnością przewidzieć, że zbrodnicze przedsięwzięcie obróci się na zgubę tych, którzy w fanatycznym obłąkaniu brali w niem udział.

Mieszkańcy prowincyi poznańskiej!  
Oddajemy się uspakajacemu zaufaniu, że pokój publiczny na żadnym punkcie prowincyi nie będzie naruszony. Rękojmia tego nam są: uczucie obowiązku poddawania się prawu, ożywiający przeważną większość mieszkańców, czujność organów publicznych, powołanych każdemu naruszeniu pokoju, któreby było zamierzone, stanowczo zapobiedz, i zupełna świadomość tak obowiązku na nas włożonego, jak i mocy, którą Najjaśniejszy Pan i Król złożył w ręce nasze, a której w razie potrzeby dla zabezpieczenia spokoju i porządku z całą umielibyśmy używać energią.

Jednakowoż nie możemy się pozbyć obawy, aby się nie pokuszono, niektórych mieszkańców tutejszej prowincyi zachęcać do udziału w owym buntowniczym ruchu w kraju sąsiednim, do udziału, któryby, chociaż tylko pośrednio, publiczną demonstracyą lub wspieraniem i sprzyjaniem w jakibądź sposób okazywany, przy jawnej ten-

dencyi powstania uważać należało za przedsięwzięcie przeciw prawu krajowemu, a któryby mógł za sobą pociągnąć karę zbrodni stanu.

Poczuwamy się więc do obowiązku przestrzegania niniejszym w dobrej myśli, ale i z surowością o wszelkim udziale jakiegobądź rodzaju w owym powstaniu, abyśmy nie byli przyniesieni do smutnej konieczności używania przeciw synowi własnego kraju całej surowości prawa.

Poznań, dnia 1 lutego 1863.

Gubernator wojsko- Naczelnny prezes prowiny prowincji poznański. Naczelnny prezes prowincji poznański. jen. kawal. i komenderujący generał 5 korpusu armii.

Hr. Waldersee.

Horn.

Nie można zaiste wzbraniać nikomu wypowiedzania wolnego sądu o wzmiankowanych wypadkach, ich przyczynie, celu i charakterze; tém mniej można naczelnikowi zarządu odmawiać prawa przestrzegania, jeżeli tego uznaje potrzebę, mieszkańców kraju publicznem ogłoszeniem przed skutkami czynów prawu przeciwnych. Zważywszy jednak, że naczelnik zarządu pociąga najwyższą władzę wojskową prowincji do podpisu swęj proklamacyi, sama już ta niezwykłość formy budzi obawę, jakoby W. Ks. Poznańskie znajdowało się już w stanie wyjątkowym, który dalszych wyjątkowych środków oczekiwac każe. Obawę tę utwierdza i wzmacnia z jednej strony okoliczność, że wyz wzmiankowane władze bardziej się powołują grożącym sposobem na „moc w ich ręce złożoną“ niżli na ustawy, z drugiej strony sprzeciwiające się pruskim prawom karnym oświadczenie, że wszelki udział w wypadkach kraju ościennego, chociażby tylko „pośredni“ i mglisty wyrazem „publicznej demonstracyi“ oznaczony, uważaćby należało „za przedsięwzięcie przeciwko prawu krajowemu i za udział któryby mógł za sobą pociągnąć karę zbrodni stanu. Z trudnością także da się w tém ogłoszeniu zawarta przestroga, z całego swego tonu, uważać za przestrogę „w dobrej myśli“ wydaną. Jeżeli bowiem naczelnny prezes i gubernator wojskowy W. Ks. Poznańskiego w jednej i téjże samej odezwie o „jawnej tendencyi“ powstania mówią i powstanie to, pomimo częścią niedowiedzionych podań pierwiastkowych, charakteryzują jako „przejmujące zgrozą w skutek popełnionych okropności niesłychanych“, nie mogło zaiste im być tajno, że w obec głębokiego społecznia jakie te wypadki koniecznie stród całej ludności polskiej obudzać muszą, tego rodzaju lekko rzucone, a charakter ruchu przekształcające urzędowe oskarżenie, może tylko jedną część ludności W. Ks. Poznańskiego jątrzyć i ranić, drugą zaś niepokoić.

Z tych więc powodów zapytują podpisani królewskie ministerstwo stanu:

1) Czy i od kiedy W. K. Poznańskie poddane zostało wyjątkowemu stanowi zarządu skombinowanych władz cywilnych i wojskowych?

2) Czy królewskie ministerstwo stanu pochwała urzędowe ogłoszenie z dnia 1 lutego 1863 co do treści i co do formy?

Berlin, 7 lutego 1863.

(Podpisano) Kantak. Chłapowski.

Pilaski. — Hrabia Cieszkowski. — Żółtowski (Pleszew). — Bentkowski. — Stabkowski. — Koszutski. — Guttry. — Dr. Libelt. — Żółtowski (Buk). — Dr. Prusinowski. — Dr. Respa. — Bartoszkiewicz. — Janiszewski. — Thokarski. — Roemer. — Mellien. — Meibauer. — Pflucker. — Reichenheim. — Herrmann. — Koehler. — Cetto. — Moy. — Bregen. — Baur. — Caspers (Mayen). — Dr. Koch. — Caspers (Koblencya). — Dr. Boost. — Frenzel. — Roffauf. — Servatius. — Riefenstahl. — Roggen. — Groot. v. d. Leeden. — Prince Smith. — Qual. — Löwe. — Dr. Lüning. — Dr. Bender (Gumbin). — Schmiedicke. — Bellier de Lannay. — Dr. Bernhardt. — Behm. — Lasswitz. — Steinhardt.

N. Pan raczył nadać radzcy rejencyjnemu i tajnemu radzcy medycznemu dri Zitterlandowi w Akwizgranie order orla czerwonego trzeciej klasy.

Berlin, 13 lutego. Izba panów odbyła dziś siódme swe plenarne posiedzenie. Przy stole ministeryalnym zasiadli ministrowie sprawiedliwości, handlu i spraw różniczych, tudzież trzech komisarzy rządowych. Izba obradowała nasamprzód nad prawem tyjącem się stosunków prawnych, robotników na okrętach morskich. Komisya poleciła przyjęcie tego prawa z niektórymi zmianami redakcyjnymi, na które się ministrowie sprawiedliwości i handlu ze swej strony zgodzili. Izba uchwaliła przyjęcie prawa w formie poleconej przez komisya. Również przyjęła drugi przedmiot obrad: prawo tyjące się zmiany ordynacyi połowu ryb dla w prowincyi pomorskiej położonych części Odry, zatoki i jej wypływów. Nad trzecim przedmiotem stojącym na porządku dziennym, to jest nad sprawozdaniem całego zarządu o pewnej okoliczności prasowej, obradowała izba na wniosek 10 członków na posiedzeniu tajnem.

„O ewentualnej wspólnej operacyi pruskich i rosyjskich wojsk“ powiada tutejsza B. u. Handels-Ztg., „celem przytłumienia powstania nie ma być w zawartęj konwencyi mowy. Zawarta ugoda reguluje, jak slychać, jedynie równe obchodzenie się co do obustronnych przechodźców i przekraczających oddziałów wojsk, jako téż co do strzeżenia granicy, i podobno pod ostatnim względem postanowiono, że przy wpadnięciu naruszających pokój z jednego mocarstwa do drugiego, wojska tego państwa, którego granice przez to naruszone zostały, otrzymają prawo, przekraczających ścigać aż do pewnej odległości na terytorium drugiego państwa. Prócz tego pomieniona ugoda zawierać ma także postanowienia pod względem transportów wojsk rosyjskich przez terytorium pruskie.“ Tu prawdziwie zastósować można polskie przysłowie: „nie kijem go ale drewnem.“ Podług wersyi bowiem przytoczonej gazety wojska rosyjskie i pruskie nie będą wprawdzie wspólnie dzia-

łać, ale im wolno wkraczać w granice drugiego państwa ile razy zechcą, cofać się w razie niepowodzenia pod zastępną wojsk drugiego mocarstwa, korzystać z środków komunikacyjnych drugiego mocarstwa itd.

Wojskowe środki ostrożności dotąd przedsięwzięte nad granicą Królestwa Polskiego redukują się na postawienie 1 i 6 korpusu armii i 4 dywizyi (bydgoskiej) z 2 korpusu przez ściągnięcie rezerwistów i rekrutów na stopie wojennej. Prócz tego postawiono jeszcze kilka innych pułków, które z W. Ks. Poznańskiego się rekrutują, na stopie wojennej. Tém tłumaczy się powołanie rezerwistów w Poznańskim pod chorągwie, pomimo że 5 korpusu, do którego należą, nie postawiono na stopie wojennej. Pierwsza dywizya skoncentruje się pod Nidborkiem, 2 pomiędzy Chełmem a Toruniem, 11 w okolicy Głowiec. Do każdej dywizyi przydane będą po 5 baterii po 4 dział. Pułk 58 wychodzi z Głogowa do Wrocławia, 49 zaś ze Starogrodu do Bydgoszczy i Gniezna. Gwardyjski 3 pułk piechoty i 3 pułk gwardyi grenadierów postawione również zostaną na stopie wojennej i oddane pod dyspozycyą naczelnęj komendy czterech korpusów w Poznaniu. Uruchomionym w pełnem znaczeniu tego wyrazu nie został żaden z powyżej wymienionych oddziałów.

Księżna Pruska wyjeżdża mniej więcej za tydzień do Osborne, ażeby być obecną na ślubie brata swego, księcia Walii, z księżniczką duńską Aleksandrą. Księżę Pruski uda się dopiero później tamże, jeżeli stosunki polityczne nie staną się groźniejszymi.

Prezes ministerstwa, p. Bismarck, konferuje codziennie z posłem rosyjskim u tutejszego dworu, Oubriem, który codziennie odbiera wiadomości z Petersburga.

Frakcyja stronnictwa postępowego postanowiła nie wydać żadnego oświadczenia na odpowiedź królewską. Przeciwnego zdania byli posłowie Virchow, Luening, Senff, Siemens, Schneider, w duchu większości przemawiali posłowie Immermann, Becker i Techow.

Wrocław, 12 lutego. Przy wyborze dziś odbytym na pierwszego burmistrza otrzymał radzca rejencyjny Hobrecht z Berlina 64 głosów, przeciwny kandydat, dotychczasowy pierwszy burmistrz Wrocławia, Elwanger, tylko 37. Hobrecht został zatem wybrany.

Katowice, 12 lutego. Piszą ztąd do Br. Ztg.: W okręgu olkuskim dowodzi Appoloniusz Kurowski, brat Kurowskiego, który dawniej w Katowicach się bawił, a teraz w Krakowie się znajduje. Najprzód wymieniony był pruskim oficerem i w roku 1846 razem z Mierosławskim na śmierć wskazanym, ponieważ jest poddanym pruskim (z powiatu wyrzyskiego); protestował on porówno z Mierosławskim przeciwko poleconej łasce królewskiej. Przy wzięciu szturmem dworca kolei żelaznej w Sosnowicach zabrano jednemu z tutejszych kupców (Königsbergerowi) 100 cent. prochu naturalnie za kwitem; tenże chciał wystawiony mu kwit ze stratą 100 rubli sprzedać, jednakże nie mógł znaleźć kupca; pojechał do głównej kwatery Kurowskiego i tam mu wypłacono rzetelnie 680 rubli srebrem.

Pomiędzy w sobotę przybyłymi kozakami wydarzyła się następująca scena: Dwóch braci spotyka się, którzy już od lat 8 o sobie nic nie wiedzieli; jeden służył już 8 lat, drugi 4 lata we wojsku; w czasie rozpytywań, czy ich ojciec jeszcze żyje, lub téż z wojska go do domu puszczone, gdyż go wzięto kiedy jeszcze byli małymi, przyłączył się do nich ojciec, radość była wielka a wywiadywanie się czy matka żyje itd. nie miało końca. To wam da obraz branki rosyjskiej. Pisać nie umie żaden, prócz tego powiadają, że u nich w domu nie masz żadnej poczty, a zatem familie rozdzielone żyją bez żadnej wiadomości o sobie. Pieniądzy kozacy mieli bardzo wiele, niejeden szeregowiec kilkaset rubli, pomimo że pobiera 3 fenygi traktamentu; oficerowie naturalnie znacznie więcej. Zresztą nieprawdą jest, jakoby kozacy przed przeważną siłą się cofnęli, Polaków było mniej, lecz uderzyli z taką natarczywością, że to kozaków samych w zdumienie wprawilo i napędziło im strachu, mianowicie kos się obawiają. Liczba wojska rosyjskiego, które do Katowic się schroniło, wynosi wedle Schl. Ztg 2 majorów, 13 oficerów, 374 żołnierzy z 207 końmi.

Chełmno, 11 lutego. Czytamy w Nadw.: Culmer Kreisblatt z 11 b. m. pisze dosłownie co następuje:

„Na rekwizycyą tutejszego radzcy ziemiańskiego, pana barona v. Schrötter, przybyły tu 9 b. m. dwie kompanie 44 pułku z Torunia, ponieważ polskie niespokojności (polnische Unruhen) w naszej okolicy przybrały zagrażający charakter. Wszędzie włóczą się emisaryusze; majątek Ryńsk, milę od Wąbrzeźna oddalony, zdaje się być główną kwatery „für diese Varianten“. Dnia 9 b. m. przywieziono tu 2, a 10 b. m. 4 Polaków, którzy się dotąd niemogli wylegitymować. Dwaj pierwsi mieli przybyć z Włoszech. Trzeci dosyćki oczekują. Przeszłej niedzieli wstrzymano fortepian, najnowszęj konstrukcyi, który wieziono z Gdańska do Zaskocza, majątku położonego w powiecie grudziądzkim. Zamiast stron zawierał flinty, karabiny, pałasze itp. i był przeznaczony służyć powstańcom za pułkową muzykę. (Kreisblatt nader jest dowcipny. R. N.) Dnia 9 b. m. położono znów areszt na przesyłkę ekspedywaną do Debieńca, majątku położonego w grudziądzkim powiecie, ponieważ okazało się, że czarna gorczyca, którą wedle deklaracyi miała ta przesyłka w sobie zawierać, przemienić się w proch. Dnia 10 b. m. wstrzymał i oddał tu żandarm Menna furmankę z Wabcza, której wóz należał do pani Wilkxyckiej a konie do proboszcza Tarnowskiego, ponieważ znajdowały się na niej trzy skrzynki z bronią, dubeltówkami, pistoletami, szabłami, nożami, szpadami i t. d. Także u karczmarza (Ścikowskiego?) w Kaldusie znaleziono broń i tu dotąd oddano.“

Po opowiedzeniu powyższych faktów, dodaje Culmer Kreisblatt:

„Jeżeli w obec takich wypadków egzystuje jeszcze stronnictwo, które rekirowane wojsko uważa za zbyt czyste, zadajemy mu pytanie, czy nie lepiej jest, zamierzone może czynności, które na teraz nie (!) podpadają jeszcze pod żadne prawo karne, zgnieść w związku, jak dozwolić ich wykonania? Pod-

padlibyśmy bez wątpienia w stan, jaki panował r. 1848 w Po-

znańskim, przy czém wielu majątek a nawet życie utraciło. Ziemię tutejszą zwykła publiczność niemiecka załączając do swęj wielkiej ojczyzny niemieckiej; naraz tak wielkie środki ostrożności, zdają się jakoś przeczyć nieco powszechnemu w Niemczech mniemaniu. Polska ludność w Pruszech czująca się rzeczywicie na swoich śmieciach, śpi sobie zupełnie spokojnie i dziwi się, po co te wszystkie ostrożności militarne i policyjne.

W tym samym numerze donosi Culmer Kreisblatt, że we wtorek wieczór uwięziono ks. Tarnowskiego proboszcza z Wabcza i p. Skórzewskiego także z Wabcza; dalej że dzień w środę spodziewają się tu szwadronu ułanów, że uwięzionych tu 6 emigrantów mają dziś wywieźć do Grudziądza, że w Wąbrzeźnie po rogach ulic poprylepiano rewolucyjne plakaty (?) i że tamże ulokowano 1 kompanię 45 pułku piechoty I to wszystko dzieje się w takich „czysto niemieckich“ okolicach! Kreuzzeitung posłyszała nawet, że niektóre okolice Prus Zachodnich, a mianowicie w powiecie chełmińskim, mają być wkrótce ogłoszone w stanie oblężenia.

We wtorek około południa przybył urzędnik policyjny z księgarnią Nadwiślanina (J. Gótkowskiego) z żądaniem, aby mu pokazać co dopiero od spedytora przyniesione dwa pułki. Pułki te pochodziły z Krakowa z księgarni p. Wielogłowski i miesciły w sobie pewną ilość egzemplarzy dwóch winnych książeczek, tj. Ołtarzyka Polskiego i książki rozmyślań religijnych przez ks. Gondka, pod tytułem: Prawda nad prawdami. Zresztą oprócz języka, w którym są napisane (polskiego) nie w tych książeczkach nie ma podejrzanych. Pułki te były rewidowane w Mysłowicach. Urzędnik policyjny odchodząc wyprosił sobie na chwilę po egzemplarzu każdego z tych książeczek.

## KROLESTWO POLSKIE

+ Warszawa, 6 lutego. Pouro i posępnie po nad Warszawą czarne przeganiają chmury, krwawymi zbroczone płaszcami, deszcz leje się rzęsy z zaciemnionych niebios, to widać ucher smutnie zajęknie, jak gdyby echem umierających nad srobojowiskach braci, to silniej czasami zahuczy, jak gdyby od głosem rozpachy, śmiertelnego wysilenia, i skona.

I my dzisiaj wszyscy okrzyk żałoby, w oczekiwaniu gorąckowem dalszego wypadków biegu, a gdy o strapione serca chwila nowa wieść uderza, gdy jedna świeże otwiera rany, druga ku nadziei unosi, gdy raz lęz zwątpienia wyciska, raz uśmiech rodzi pociechy, nie dziw, że umysł skolatany, że płocniemy bez steru wśród rozpiętrzonych naokoło bałwanów, do jedynego tylko żeglując przystani, w jeden tylko ufając ratunek w Opatrzność!

Ciężkie nad krajem zawisły burze; warstwy ludności u których bezpośrednie poczucie nad rozwąga przeważa, rzędy miesińcy, oficyaliści, drobne mieszczaństwo, rozjątrzone do fanatyzmu, wie się z gołemi rękoma na uzbrojone nieprzyjaciela, moc technie ku nim nienawiscia, pała i pożera ich zemstą, z pogardą odtrąca każdą, mniej namiętną radę, a nawet odgraża tym, co bywa usiłował wstrzymać je nad przepaścią, w którą się rzuca z gotowoscia bez granic. Dzikim rozogniony zapalem woła młodzież: raczej zginąć wolnym z bronią w rękę, pasując się oko w oko z wrogiem, niżli żyć jak bydło pod jarzmem niewolniczym uginając karku; lepiej umrzeć, niżli pozwolić tyranowi plwać na nędzę swych ofiar, uragać się z ich niedoli. Prózno byłby wódził, że mylnem jest to twierdzenie, że łatwiej jest ponieść śmierć jednorazową, co w mgnieniu oka uwalnia z cierpienia, i męczarni duszę, a do której jednej tylko potrzeba chwili wielkiego wysilenia, niżli żyć męczeńsko, a objawwszy całą okropność zaciętego, krwawego boju, który w tysiącznych co krok siękach, sroży postaciach, nie ustraszyc się, nie zwątpić, ale powiedziec: chcę żyć w mozolnej pracy, chcę zwalczyć zapory, chcę iść w walce trwale wciąż naprzód ze wzniezionym wiary orgęzem, aż nie pokonam wroga. Tam jest bowiem prawdziwe, męskiego hartu, duszy godne poświęcenie, gdzie żelazna odwaga z każdego upadku tém dzielniej do walki powstaje, z każdej nowej ranie świeża czerpie podniętę, gdzie na każdym wyłomie z trupów wysypoległych nowi wyrastają szermierze, gdzie sztandar wolności zawsze krzepkimi podtrzymywan ramiony, zwolna, ale pewno po wytkniętej z rozwąga drodze, dalej naprzód kroczy. Tę odwagi, tego poświęcenia wróg zachwac, ani złamać niezdolny, bo za one potężne wiary w słusność i świętosć sprawy, za którą oni walczą, bo one pracują w Imię Boga, co wolność ukochał, co w sam najdoskonalszą jest wolnością!

Tak z jednej strony namiętny zapal, nadzieja w przyszłość, rozbudzenie, posunięte aż do politycznego fanatyzmu; z drugiej zniejszymi nawet nie gardzą środkami, zapominając, że do świętego celu, świętymi trzeba dążyć środkami. Nie zatrzymując się zatem nad wypadkiem, który przez kilka dni całą zajmował, w odmiennym kierunku, by ratować społeczność od klęski powszechnej, i świeżymi siłami podźwignąć kraj upadły w szale motaniu się rozpaczem z niemożnością i z przemocą.

Wśród tego chaosu, samotny, opuszczony od wszystkich, z nikąd przyzwanego sobie nie znajdując oblicza, znikąd poparcia, wszędzie ścigany przez fanatyzm przekleństwem, sztyletem i trucizną, stoi margrabia.

Smutny to stan rzeczy zaiste, gdy przeszłość pełna okrucieństw i barbarzyństwa do tego stopnia roznamiętni pewne warstwy społeczne, że w rozpachy i zemście żądniemi, najdroższymi nawet nie gardzą środkami, zapominając, że do świętego celu, świętymi trzeba dążyć środkami. Nie zatrzymując się zatem nad wypadkiem, który przez kilka dni całą zajmował, w odmiennym kierunku, by ratować społeczność od klęski powszechnej, i świeżymi siłami podźwignąć kraj upadły w szale motaniu się rozpaczem z niemożnością i z przemocą.

Jest nim odezwa rządu narodowego, wedle której komitet się rozwiązuje, a stanowią się natomiast naczelnikowie miast, z dyktatorialną władzą nad wydzienionemi sobie okręgami. Odezwa zapowiada bliskie ogłoszenie imiennego rządu narodowego i rozpisanie po całym kraju poboru do szeregów narodowych, wedle przepisów, które naczelnicy w swoim czasie bliżej określa.

Otóż mamy już dzisiaj pierwszy rozkaz dzienny bezimienny

dyktatora, który dla dania wam najlepszego obrazu tutejszych stosunków umieszczamy dosłownie.

**„Rozkaz dzienny naczelnika miasta.**

1. Ponieważ znaczna część obywateli ziemian, zamiast użytecznie krajowi w swoich siedzibach, przebywa dotąd w Warszawie i traci tu bezużytecznie drogi czas i pieniądze, poleca się więc: „...ażeby wszyscy obywatele-ziemianie, mianowicie też młodzi, pozostający bezpotrzebnie lub bez pozwolenia naczelnika miasta, natychmiast do domów powrócili i zajęli się obowiązkami, jakich od nich kraj wymagać ma prawo i wyznacza.“ Wszyscy urzędnicy Organizacji wykonania niniejszego polecenia dopilnują.

2. Ponieważ szlachetny zapal całą młodzież bez różnicy wieku ciągnie ku obozom sił narodowych, a trudy zimowej kampanii wymagają wielkich sił fizycznych; poleca się zatem, aby ludzie młodzi od lat 18 z miasta nie wychodzili, albowiem szeregow narodowych przyjmowani nie będą.

Rozkaz ten kategoryczny datowany w Warszawie na dzień 12 lutego i opatrzone pieczęcią z orłem i pogonią, z napisem: „Rząd narodowy. Naczelnik miasta Warszawy.“

Z prowincji dochodzą nas coraz to nowsze doniesienia pułkowych utarczek między garstkami powstańców a wojskiem. W Meżeninie, w Łomazach, a zwłaszcza w Węgrowie, niekto wam zład inąd wiadomo, bój był zacięty. W ostatnim rozróżnieniu kosynierzy z zapalem i mężstwem nie do opisania, pod wodzą oficera Polaka, przeszło od Moskali do sprawy powstańców, rzucali się potrzykoc na bagnety, na kule, na zionące kartaczami. Ścielać naokół trupami szli z okrzykiem nadziei naprzód szlachetni młodzieńcy; ryknęły działa, z dźwiękami upadłych reszta uderza wściekle, siecze kosami kamionierów, zabiera armaty. Ale znów świeże zastępy Moskali uderzą do ataku, nasi ostatnich sił dobywają, dwoją się, trójzą nadludzkim prawie wysileniu, już zewsząd otoczeni, zewsząd uderzeni kulami, już słabiej walczą, już wszyscy krwią zboczeni płaszną. Dowódca poznaje, że wszelka obrona niemożliwa, widzi umierających braci, konającą sprawę; więc nie chce przetrwać srogiego losu, za pistolet porywa, kulą drugoce serce.

Moskale rozjuszeni tak niespodziewanym oporem, wszedli do Węgrowa, najsroźszych się dopuścili okrucieństw, mordując bezbronne kobiety, pastwiąc się nad starcami i dziećmi. W wielu miejscach ponowili się już podobne barbarzyństwa, w szeregach burzono, palono zdobyte miasteczka.

Również i sądy doraźne coraz to nowe porywają ofiary, Płocku, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie codziennie rozstrzelano schwytych z bronią powstańców, bez litości, bez miłosierdzia. Nawet nazwisk owych nieszczęśliwych nie wiemy.

Wśród podobnych wieści, smutek i ponura cisza ogarnęły Warszawę. Serca tylko przyspieszonym uderzają tętnem, bożę skaziła oblicza, łzami przepelnione oczy. Kobiety i durowieństwo ze zwykłym poświęceniem się krzątają, by nieść pomoc i ratunek rannym, by się modlić za pomyślność walczących. To też kościoły zaludnione od samego rana, msze zakochwane o szczęśliwe rozwinięcie sprawy narodowej, ciche, ale gorętsze modły, bo przerywane łkaniem, wznoszą się ku niebu.

Z kościołów wraca pokrzepiona modlitwą Warszawa do dzinnych ognisk, tam rozsiadli obok matron, dziewczynek, dołwnicy i przyjaciele, tam sypią bieliznę, ciepłe odzienia, naści skubią szarpie. Gdziekolwiek wejdiesz, zaraz ci porządzą kawał płótna, byś nie marnował czasu, podadzą ci i tańszą, prosząc o datek, na jaki cię stanie, na potrzeby walczących rodaków; a jeśli w gronie pracujących rozwinię się jaka gadanka, to pewno o sprawie ojczyzny, to pewno o nieszczęściach, które nam grożą. Weselość, to rzecz dawno zapomniana tutaj, najmłodszy spowaźnieli, wszystkich przygniotła o przyszłość najdroższych osób, o przyszłość ojczyzny. Wieczorem o 6 już ruch na ulicach zmniejszony, o 9 kartadka tylko zaturkoce pojazd, lub mignie latarka śpiesznie odjeżdżającego do domu zapóźnionego mieszkańca. Po 10 głuche ranokół milczenie, tylko chrzęst broni, szcęk pałaszy czasami upływny, to patrol przechodzi; zagrzmią czasami po bruku noszaki, to kozak pędzi co koń wyskoczy, z rozkazem lub rawnohem.

Po klasztorach odbywano w tych dniach najsurowsze mierzakonnkami rewizje, zdzierano nawet habity, szukając pod ukrytych papierów, niczego jednakże nie znaleziono.

W ubiegły poniedziałek miał pierwsze kazanie w Warszawie na odpuszczeniu u ks. Bernardynów ks. profesor Jazdzewski, wolany tutaj z Poznańskiego do akademii duchownej. Tymczasem zajęły obszerną świątynią, uprzedzone niechętnie dla tego kaznodziei dla tego, że razem z ks. Golanem zawezwany był, mógł podobnie jak on ogłaszać z kazalnicy nauki. Ale on, chcąc ta po krótko zamieniła się w sympatya i mowa ks. Jazdzewskiego z najpomyślniejszym przyjętą była skutkiem. Kaznodzieja odnosząc się do czeski, jaką w dzień Oczyszczenia Maryi Panny oddajemy hołd jej cnotom, wykazał nasamod szlachetność podobnego wielbienia wielkich zasług pojedynczych jednostek w narodach, w ludzkości, w kościele, całą mocność owego wienienia kwiatami pośmiertnej nagrody morderców, co za życia wybrańcami byli Pana na ziemi. Kościół Matki Boskiej Gromnicznej, dla tego głównie oddaje Niekalaną Dziewicę, że choć prawem nie ujęta, i wyższe do nad-prawo, poddawała się chętnie pod przepisy zakonu, imując Boże dzieciątko do świątyni i w ofierze dwoje składając garlic na ołtarzu. Z tądy nie tylko dla tych nauka, co stoją prawem, by umieli prawu podlegać, ale tém większa dla wodawców samych, by pierwszymi byli prawa strażnikami. Wwijając rzecz dalej, wykazał mowca, jak właśnie naród polski zawsze szanował i bronił piersiami swych rycerzy, prawa tego kościoła, jak ojcowie nasi umiłowali sobie w chwalbie Ode-Maryi, ogłaszając ją swą panią i królową polskiej ziemi, z której potrzebie do niej uciekając i pod jej skrzydła się chrodo. Bo kościół wszystkich strapionych do swego macierzyń-żę przygarnia łona, wszystkie koi cierpienia. Jeśli się zają przykłady, że kapłani nadużywają władzy nadanej im z kościoła, by fałszywe rozsiewać nauki, ciskać obelgi z ka-

zalnicy, to kościół potępia „owe“ dotkliwie słowa, co zamiast sączyć balsam pociechy, odpychają i roznamietniają tém bardziej. Zakonczając gorącymi słowy, wskazał mowca na tyśiąc w świątyni rozgorzałych gromnie, porównując ich światło rozlane nad rozkłęzonym ludem, do serc rozbojących tego ludu nieszczęśliwego, do serc, co się rozplynęły w świetle promiennych modlitw do matki Boga, do królowej naszych ojców, by nieprzestała być naszą królową!

To był główny wątek nauki ks. Jazdzewskiego, którą tém chętniej wam podałem, że jako Wielkopolanin wśród was zapewne pozostawił przyjaciół, a z oddali do Warszawy przybywszy zaraz na wstępie umiał sobie pozyskać i tutaj szacunek i poważanie. Nie małe na przyszłość młody kaznodzieja rokuje nadzieje, jeśli dalej kształcąc dość już dzisiaj znakomitą wymowę, w podobnym, w prawdziwym duchu kościelnym kazać nie przestanie.

Warszawa, 12 lutego. Dz. Powsz. donosi, że podpułkownik Mednikow w 3 kompanie piechoty i 40 kozaków udał się przeciw powstańcom w okolice Zawichosta, przeprowadził się przez Wisłę 8 lutego, pod Annapolem, uderzył na oddział, któremu mieli przewodniczyć Zdanowicz i Frankowski, zajął Zawichost i 9 lutego wkroczył do Sandomierza, który powstańcy opuścili nocy poprzedniej. „Buntownikom ubito przeszło 100 ludzi, 32 ujęto, w liczbie których znajduje się Leon Frankowski, ze strony wojska zabitych nie było, tylko 2 jest rannych.“ Oczywiście kłamstwo, bo jeśli powstańcom tylu ludzi wojsko zabiło, musiały większe straty być po stronie wojska, jeśli zaś straty wojska ściśle podane, wojsko tylko bezbronnym mieszkańcom mogło mordować. Raport Dz. Powsz. dodaje, iż zabrano wóz z znaczną ilością broni i kos, co się także widzi nieprawdopodobną ze względu na brak broni u powstańców. Jakoż Wanderinger powiada, iż w ranach żołnierzy rosyjskich, którzy się schronili na galicyjskie terytorium przed powstańcami, lekarze znajdują często polne kamyczki, w miejsce ołowiu.

Po mordach w Tomaszowie (na południe Zamościa, tuż przy granicy galicyjskiej), wojsko rosyjskie udało się na Zwierzyniec, gdzie spaliło zamek i folwark Zamojskich. D. 8 tamże zaszła utarczka z odwodem powstańców, których większa część poległa; 20 dostało się w niewolę. Główny oddział wedle wiedeńskich telegramów ze Lwowa miał się rozłożyć pod Kamionką.

Czas z 12 lutego w tych słowach zbiera wiadomości o bojach w Sandomierskiem, pod Wąchockiem: „Pisaliśmy już kilkakrotnie o zwycięskiej utarce powstańców polskich z częścią oddziału wojsk rosyjskich z Kielc wyprawionych, a mianowicie z dwoma szwadronami dragonów i dwiema kompaniami piechoty, utarce zaszły 3 t. m., gdy po spaleniu w dniu tym Suchedniowa przez Moskali i wymordowaniu tam ludności posunęli się oni w wąwozy, w których celnym ogniem przyjęli dragonów moskiewskich strzelcy polscy. Kilkakrotnie szarżę dragonów odparli powstańcy, 60 dragonów ubiwszy a 90 wzięwszy do niewoli, oprócz żołnierzy pieszych. Następnie dopiero niedobitki tego oddziału moskiewskiego połączyły się z resztą oddziału wojsk z Kielc wyszłego, oraz z silniejszym jeszcze oddziałem z Radomia posłanym i siły te moskiewskie posunęły się pod Wąchock 4 t. m. pałac po drodze wsie i wycinając w nich ludność. Tu zaszły drugi bój, jak to donosiliśmy. Strzelcy polscy i podobno mały oddział jazdy narodowej uderzyły na wojsko moskiewskie z jednej, kosynierzy z drugiej strony. Do kosynierów idących do ataku rozpoczęła piechota moskiewska żywy ogień, a nagle odosłone działa dały ognia kartaczami. Zmieszana część kosynierów, źle prowadzona przez oficera nazwiskiem Moro (z wojska rosyjskiego) rozsypała się, reszta cofnęła się; gdy z drugiej strony pomyślnie toczył bój z wojskiem moskiewskiem drugi oddział polski pod wodzą głównego dowódcy Langiewicza. W skutek cofnięcia się kosynierów, część wojsk moskiewskich dotarła do Wąchocka i zapaliwszy go racami, poczęła rabować i mordować mieszkańców. Langiewicz cofnąwszy się ku Słupiu, zagrażając z boku linii operacyjnej oddziału moskiewskiego, który go ścigać nie śmiał, zmusił go do odwrotu. Jakoż Moskale nie poruszając się głębiej w Sandomierskie, cofnęli się z pod Wąchocka na drogę bitą pod Suchedniów, a z tamtąd część ich wróciła do Kielc a część do Radomia. W boju pod Wąchockiem straty moskiewskie są znaczne, powstańcy polscy mniej stracili ludzi, ale Moskale wymordowali wielu bezbronnych mieszkańców, kobiet i dzieci w Wąchocku i w Suchedniowie, oraz we wsiach, przez które przechodzili. Dokładna liczba wymordowanych przez Moskali mieszkańców nie jest jeszcze znana; również nie jest znana dokładna ilość strat polskich i moskiewskich w samym boju.“

Piszą ztąd, 8go lutego, do Czasu: Trzeci już dzień mnóstwo wieści krąży po Warszawie o bojach w sandomierskiem województwie pod Suchedniowem i Wąchockiem, które stoczył dowódca polski Maryan Langiewicz z przeważnymi siłami moskiewskimi. Wieści tu są jeszcze niepewne; wy tam pewniejsze już macie. (Per. zestawienie wiadomości Czasu.) W Suchedniowie miała być zacięta walka; Suchedniów przez Moskali spalony. Za Suchedniowem w wąwozach dragony moskiewskie szarżowały na oddział Langiewicza. Szarża kilkakrotnie powtarzająca się była natarczywa, lecz wszystkie zostały odparte przez powstańców z wielką stratą rosyjską. Wzmocnieni Moskale posuili się pod Wąchock, a walka miała następnie powtarzać się na kilku miejscach, w Parszniewie i w Wąchocku zawsze z zaciętością. Moskale posuwając się do Wąchocka spalili kilka wsi, a następnie Wąchock i wszędzie wycinali bezbronną ludność; liczbę kobiet i dzieci zamordowanych podają tu na kilkaset. Ostateczny rezultat boju był taki, że Moskale cofnęli się do Radomia i do Kielc, a Langiewicz ze swojemi nieustraszonemi oddziałami zajął stanowisko podobno na bok Wąchocka. (Pod Słupią.) O dalszych jego ruchach nie mamy wiadomości.

Doszły także wiadomości do Warszawy, że oddział powstańców sformowany w Ojcowie przez pana Kurowskiego, zajął Olkusz, Granicę i w Sosnowicach miał potyczkę z kozakami,

strażą graniczną i żandarmami. Opanował komorę i jest panem linii kolei żelaznej aż do stacy Łaz.

Oddział zbrojny powstańców pod Skierniewicami w lasach Radziwiłłowskich od kilku dni zatrzymuje pociągi i zabiera z nich wszystkich wojskowych rosyjskich. Takim sposobem zabrał do niewoli figiel-adjutanta i trzech oficerów. Dowiedziawszy się o tém W. książę, zawezwał kto pójdzie na ochotnika z pułków gwardyjskich; poszło do 300 którzy pojechali do Skierniewic koleją, osadziwszy poprzednio stacją telegraficzną wojskiem. Do odjeżdżających ochotników, miał generał Korf przemowę. Działo się to 6 lutego, w nocy tegoż dnia posłano posiłki nowe. Wczoraj w lasach za Skierniewicami przyszło do boju. Oddział rosyjski zapuścił się w lasy, nagle powitany celnymi strzałami strzelców polskich tak niespodzianie i dzielnie, że poszedł w rozsypkę a zostawiwszy połowę na placu trupem, zaledwie 150 gwardzistów rosyjskich wróciło do Warszawy, nasi rąbiąc ich gonili. Dzisiaj posłać mają w tamtą stronę nowy oddział. Dzisiaj także na trakt radomski wysłano artylerya.

W Dz. Powsz. zamieszczono urzędowe rosyjskie doniesienie, że podpułkownik Emanow z oddziałem 480 ludzi piechoty i konnicy i 1 działem wymaszerował z Zamościa i zniósł oddział powstańców z 260 ludzi w Tomaszowie. Tu nie mamy jeszcze pewnych stamtąd doniesień dla porównania z kłamliwym jak zwykle raportem rosyjskim. Musicie o tém starciu lepiej wiedzieć, bo Tomaszów na granicy Galicyi. (Opis nie boju lecz rzezi w Tomaszowie, który wykazał całą kłamliwość raportu rosyjskiego, i posłuży za objaśnienie innym raportom moskiewskim, znajdzie czytelnik w liście z Tomaszowa do Czasu, powtórzonym w dzisiejszym numerze Dziennika naszego. P. R.)

W tymże Dzienniku rząd donosi, że oddział powstańców który wyruszył z pod Białego do Janowa w liczbie 600 ludzi, przeprowadził się przez Bug na Litwę pod Niemirowem. Przy przeprowadzie był atakowany, zabito mu kilkunastu ludzi, Moskale stracili także pewną liczbę, lecz przeprowadzie nie mogli przeszkodzić. Tak więc już są dwa oddziały na Litwie; pierwszy który uciekał się pod Rudką i dąży w głąb Litwy, drugi który przeprowadził się pod Niemirowem. (Tu myli się korespondent, bo oprócz dwóch oddziałów, które z Podlaskiego weszły na Litwę, jeden w okolicę Brześcia i puszczy Białowieskiej, drugi w okolicę Białegostoku i tam się zapewne miejscowemi powstańcami wzmacniają, są także oddziały powstańców w okolicy Grodna i w okolicy Trok, jak donoszą same depesze petersburskie. Właścianie białostoccy łączą się z powstańcami.)

O boju pod Węgrowem na Podlasiu mamy bardzo dokładne szczegóły. Plan działania rosyjskich wojsk na Węgrow miał układać sam Wksiężę Konstanty. Ruszył on przeciw temu miasteczku wojska rosyjskie z różnych stron i chciał niemi powstańców w Węgrowie osaczyć i zupełnie zniweczyć. Plan ten nie powiódł się pod tym względem. Wojska rosyjskie z Mińska, z Siedlec, z Łochowa i z za Buga, miały stanąć pod Węgrowem o 3 godzinie w nocy we wtorek, tj. 3 lutego. Jeden tylko oddział z Mińska idący przez Dobrę i Jarniec, przybył na czas oznaczony w liczbie 2 batalionów piechoty, 100 kozaków i z 3 armatami. Drugim traktem na Mokobody szedł z Siedlec drugi oddział rosyjski złożony z 2 batalionów piechoty, 3 szwadronów ułanów, 100 kozaków i z 3 armatami. Trzeci oddział gwardyi Bontempsa szedł z Łochowa na Starą Wieś i Ludwinów, forsownym marszem uszedł w ciągu dnia 40 wiorst, złożony był z batalionu piechoty, 300 kozaków i 2 dział. Czwarty wreszcie miał iść na Sterdyń i Miedzne, ale wcale nie przybył, bo powstańcy z za Buga zatrzymali go.

Naszych powstańców we Węgrowie pod dowództwem Józefa Sokoła (jestto nazwisko przybrane, tak zwane przezwisko wojenne; inny korespondent donosił, że jednym z oddziałów powstańczych we Węgrowie dowodził także inny oficer mający nazwisko przybrane Mucha) było do 5000. Siły te były tak rozłożone: 2500 w samym mieście, w tej liczbie 500 dubeltówek, reszta same kosy. Ku traktowi którym szedł oddział rosyjski z Mińska zwróciła się część strzelców i 500 kosynierów, 1500 ku traktowi na Mokobody, reszta była w rezerwie. W Ludwinowie stało 1000 kosynierów, w Mokobodach 1000 i cokolwiek powstańczej kawalerji. Za miejsce odwrotu dla oddziałów wskazane we wsi Grochów ra trakcie do Sokołowa. Oddział rosyjski z Siedlec przybył do Mokobod o godzinie 11½ w nocy z dnia 2 na 3 lutego. Dowódca powstańców w Mokobodach nieznanego nam nazwiska (Mucha? P. R. Cz.) niepokazał się; objął więc dowództwo młody człowiek Polak, który był dawniej w wojsku rosyjskiem, i zacięty walczył z Moskalami do godziny 5 rano. Kosynierzy dzielnie się sprawili i zabili tutaj 100 Moskali. Dowódca raniony, powstańcy unieśli go z sobą i cofnęli się ku Grochowu, zostawiwszy oddział z 200 na boku nieprzyjaciela w Serutach.

Oddział powstańców w Ludwinowie pomiędzy tą wsią a Starą wsią, walczył długo z oddziałem rosyjskim Bontempsa i wstrzymywał go do godziny 9 rano; strata na tém miejscu w ludziach z jednej i z drugiej strony nieznaczna. Oddział Bontempsa przybył o godzinie 12 na pozycyę pod Węgrow, lecz wojsko pochodem i walką w Ludwinowie tak było znużone, iż do boju niemogło wystąpić.

Bój w samym Węgrowie rozpoczął oddział który nadszedł z Mińska, około 8 rano puszczaniem rac i różnych pocisków palnych na miasto, od których zapaliły się trzy stodoły i kule uszkodziły mury klasztoru Reformatów. O godzinie 8½ połowa oddziału rosyjskiego z bagnetem naprzód rzuciła się do szturmu Węgrowa. Strzelcy nasi ukryci w ogrodach za płotami, domami i innymi budynkami, dopuściwszy Moskali na 50 kroków palnęli do nich, a 500 kosynierów krzyknawszy „Jezus Marya“ rzucili się na nich. Wszczęła się walka zażarta, Moskale cofnęli się na wzgórek za miastem. W Symczeni oddział rosyjski, który wyruszył z Siedlec i walczył w Mokobodach, przyszedł na pozycyę przed Węgrow, i połowę sił swoich złączywszy z siłami oddziału rosyjskiego, wysłał na powtórny szturm Węgrowa. Strzelcy nasi mocno ich prażyli, a kosynierzy w liczbie 2000 szturm odparli z miasta. Armaty zagrały i sypano kartaczami na kosynierów ale nieszkodliwie. Trzeci szturm

Moskale przypuścili, strzelcom naszym ładunków brakło, ale kosyńniery znów Moskale odpędzili. W tej chwili Bontemps przybył pod Węgrów, o czém zawiadomił swoje oddziały puszczaniem rac. Wówczas dowódca Sokoł rzekłszy „dosyć już na dzisiaj, dzieci“ dał rozkaz odwrotu traktem od Sokołowa do Grochowa, gdzie już zebrał się oddział z Mokobód i Ludwinowa. Odwrot odbył się w największym porządku z zabraniami rannych, Moskale nie ścigali. Tylko oddział z 200 ludzi zostawiony w Seratach, cofnął się w nieporządku i na niego napadła konnica, zrabowała 15 ludzi, zabrała cokolwiek jeńca i chorągiew, którą okrwawioną przysłano do zamku w księcia. Zebrali też nasi i broń po zabitych. W Węgrowie legło naszych 70, Moskale zabito w Węgrowie 300, w Mokobódach 100. Naszych we wszystkich trzech potyczkach legło sto kilkanaście. Nasi zaczęli cofać się o godzinie 12 1/2. Po ich wyjściu Moskale zaczęli z dnia bić do miasta i spalili wiele stodół i innych budynków. O 2 dopiero po południu weszli kozacy do miasta, bili i zabijali wszystkich bezbronnych, nawet kobiety i dzieci, których na ulicach zastali. Wpędziwszy do domów, kazali pozamykać okiennice, poczem dopiero weszła piechota. Przez kilka godzin na 8 furmankach zwozili Moskale swoich zabitych i pochowali ich w mundurach, potem zebrali naszych trupów, odarli ich i nagich na kupę na rynku rzucili, gdzie mój znajomy we dwa dni po boju będący w Węgrowie jeszcze ich widział niepochoowanych.

Świetny to i jedyny był bój dla naszych formujących się dopiero wojsk. Moskale w pochodzie wysyłają naprzód do każdego wsi kozaków, którzy opanują wieś, biją ludzi, wpędzają ich do domów, ażeby nikt niedomiósł o ich pochodzie, poczem dopiero przechodzi piechota przez wieś. W tym pochodzie zbili okropnie na koniu jadącego p. Jakóba Maja, Anglika, będącego w obowiązkach Jadowie.

Oddziały powstańcze nowe w różnych punktach znów się sformowały nagle, jakby wyrosły z pod ziemi.

W Warszawie aresztowania, wzięto do cytadeli mecenasa Kojśewicza. Rewidowano dzisiaj klasztor i kościół Karmelitów bosych; w grobach trupów poruszono. Wielopolski otrzymał podziękowanie od cesarza za dobre sprawowanie rządów kraju.

O sprawie włościańskiej piszą do G. P. z Podola: „Ludność wiejska, uorganizowa w gminy, z utworzoną z jej łona specjalną zwierzchnością, znalazła się na stanowisku pewnego samorządu. Pośrednicy, wybrani z liczby obywateli najrozsądniejszych, pod względem pojęcia kierunku, jaki sprawa włościańska wzięć powinna, zyskali sobie powszechną ufność ludu, a wspierani wyrobioną ogólną opinią, zdołali niemal powszechnie kwestyę tę przeprowadzić dobrze. Dziś więc w całej gubernii Kijowskiej i Podolskiej stanowczo układy skończone. Znaczna część włościan przystąpiła od razu do wykupu, używszy się o to dobrowolnie z właścicielami, z których jedni darowali 20% wartości ziemi, prawem przysądzonej, inni zaś te 20% na długie i dogodnie wypłaty rozłożyli. W mniejszej daleko liczbie ułożono się na czynsz. Nakoniec tam, gdzie zarobki trudniejsze, włościanie woleli zostać jeszcze przy powinności w robociznie, zamiast czynszu. Zdaje się jednak, że to długo nie potrwa i że rozwiązanie stosunków dawnych przez wykup ziemi stanie się powszechnym. Przytoczone wyżej fakty zdają się jasno wykazywać, że kwestyę włościańską można uważać w tych dwóch guberniach za stanowczo pomyślnie rozwiązana, co nie ma być pociechą dla szlachty, która przez pojęcie rzeczy i prawdziwą wyrozumiałość, z tych trudności wybrnąć zwycięzko zdołała.“

Kalisz, 9 lutego. Magistrat miasta Kalisza, ale po wyższemu ukazu wydał następujące ogłoszenie:

„Kalisz, dnia 27 stycznia (9 lutego) 1863 roku. Nr. 1182. Do mieszkańców miasta Kalisza. Z powodu, że po mieście chodzi wiele osób wczamarkach i czapkach oddzielnego kroju, JW naczelnik wojenny rozkazał wydać zarządzenie, ażeby nikt nie pozwalał sobie chodzić po ulicach w zabronionej odzieży pod zagrożeniem aresztowania i surowej odpowiedzialności. O czém magistrat zawiadania dla ścisłego wykonania rozporządzenia i zastosowania się do takowego. Prezydent Kołdowski.“

Z pod Tomaszowa, 6 lutego, piszą do Czasu: Jak daleko Moskale postąpili w cywilizacji, z którąby się w obec Europy popisywać chcieli, dowodzi fakt najdzikszego barbarzyństwa, jakie spełnili w mieście nadgranicznym Tomaszowie, w powiatzie Lubelskim, na drodze bitej z Zamościa do Lwowa prowadzącej.

Dnia 2 lutego 1863 r. o godzinie 9tej wieczór powstańcy w liczbie do 100, to jest 24 konnych, resztę pieszych, weszli do miasta Tomaszowa, przed którymi setka kozaków tamże konsystująca po małej utarczce ustąpiła. Dnia 3 lutego dowódca powstańców Valois (jest to tylko imię wojenne) ogłosił rząd narodowy, porządek i spokojność mieszkańców i przybyszających zapewnił i utrzymał. Dnia 5 lutego o godzinie 5tej rano, powstańcy przez widety o przybyciu Moskale uwiadomieni, sformowawszy się, rozpoczęli tyralerski bój z wysłaną awangardą rosyjską, wiedząc o dziesięćkroć przeważającej ich sile, zwała rejtowali z miasta ku Pasiekom, jako miejscu do tak nierównej walki stósownego. Piechota moskiewska przybyła z Zamościa na wozach, które zabrała ze wsi okolicznych oraz w dwie sotnie kozaków i 4 działa, wkraczając do opuszczonego przez powstańców miasta, rozpoczęła ogień do okien wszystkich domów z ręcznej broni, a wyparły powstańców tylko za miasto, nie śmieli żołnierze rosyjscy ścigać ich w lasy; lecz wrócili w środek miasta.

Wówczas pułkownik wałowej zamojskiej artylerii wyprawa dowodzący, pozwolił podkomendnej tłumaczyć na kilkogodzinny rabunek. Jak wiernie tłumacza ta mandat swego barbarzyńskiego dowódcy spełniła, dowodzi ilość i stanowisko pomordowanych osób, bezbronnych mieszkańców polskich i Rosyan nawet w służbie rządowej zostających. Itak, oprócz 5 powstańców i 2 do niewoli wziętych, zamordowani bezbronni: 1) Chmielewski, kuśmierz, kwiescent stary w Tomaszowie osiadły, wywleczony z domu na ulicę. 2) Jarochocki, starzec ciemny, były nauczyciel szkolki elementarnej, emeryt.

3) Brzeski, starzec emeryt, były urzędnik komory. 4) Dąbrowski, były rosyjski oficer, urzędnik zabity w domu na łóżku. 5) Mechern, oficer czynny z głównego petersburgskiego sztabu inżynierii, bawiący u siostry dla kuracyi, zabity w łóżku. 6) Dąbrowski, lekarz okręgowy, wywleczony z własnego domu i zabity. 7) Lewkowicz, urzędnik komory, ojciec sześciorga dzieci. 8) Czartoryski, urzędnik komory. 9) Roszowski, rezytor gubernialny, zabity w domu. 10) Żelkowski, lekarz ordynacki i urzędnik komory, we własnym domu obłożony na około słomą i spalony wraz z domownikami; wreszcie dwóch mieszczan przez rozprucie brzucha, kilku starozakonnych nieznanego mnie nazwiska i dwóch chłopów. Całe zaś miasto zrabowano do tego stopnia, że mężczyźni, kobiety i dzieci w ranem tylko pozostawiono ubraniu, wszystko bowiem zabrano na furi, którymi barbarzyńska horda moskiewska, wojskiem zwać się śmiać, przybyła, i krwawe te łupy wraz z tym oddziałem morderców pod dowództwem owego pułkownika wyruszyły z powrotem do Zamościa o 1szej po południu. Wśród tej tatarskiej pohulanki dowodzący pułkownik biesiadował, a słończywszy obiad, kazał dać znak w bębny do odwrotu. Moskale było: Piechoty 2 kompanie, kozaków 2 sotnie i 4 działa. Garszka ochotników z Galicyi nie brała w tym zajściu udziału będąc daleko od owego miejsca rzeki.

## ROSYA.

Petersburg, 11 lutego. Marszałków podolskich skazano na czternaście miesięcy więzienia w twierdzy (kreposti) Petropawłowski. Wyrok jak się zdaje zapadł na półtora roku, przy czém zapewne policzono czas trzymywania ich w śledztwie.

## AUSTRYA.

Wiedeń, 11 lutego. Dzienniki mówią o nocie okólniej rosyjskiej do rządów zagranicznych z powodu powstania polskiego, żądającej czuwania nad wychodzącami politycznymi, którym przypisuje główny wpływ na powstanie, tudzież strzeżenia granic, aby nie przepuszczano broni, albowiem powstańcy są dobrze (?) w ogóle uzbrojeni, a ponieważ kraj był rozbrojony, zatem broń musiała im przyjść z zagranicy. Presse chwytła Rosyą za słowo i przypomina wysyłanie broni do Serbii przez Besarabię i Rumunię.

## FRANCYA.

Paryż, 9 lutego. Urzędowa uwaga wczorajszego Monitora, o której wspomnieliśmy, przypominająca dziennikom, że trzymać się powinny ściśle przepisów konstytucyjki jako też prasowego dekretu z dnia 17 lutego 1852 w ocenianiu rozpraw obydwóch izb, zrobiła jaknajgorsze wrażenie na wszystkich. Skutkiem jej było, że wszystkie dzisiaj dzienniki milczą jaknajzupełniej o wczorajszych rozprawach w ciele prawodawczym, a mianowicie o mowie ministra Billaulta, która przeciw wielkie na zgromadzeniu zrobiła wrażenie, i dla rządu bardzo pomyślne. Nawet dzienniki półurzędowe i poufne oświadczają, że w takich okolicznościach niepodobna im przemawiać, wstyd ich bowiem było chwalić wtedy, kiedy ganić nie można lub zaczepiać, kiedy obrona niedozwolona. Wczoraj jednak jeszcze la France bardzo gwałtownie zaczęła mowę meksykańską Juliusza Favra, zarzucając mu przedewszystkiem przekracanie dat i wypadków jako też brak patriotyzmu; dzisiaj la France milczy o posiedzeniach izb, jak wszystkie inne pisma.

Słychać, że oprócz świeżo wysłanych do Meksyku posilków zamysła rząd francuski posłać tamdotąd jeszcze nieco później 5000 ludzi. Będzie to jednak, jak twierdzą, ostatnie wysilenie dla Meksyku, chyba żeby nadzwyczajne wypadki miały nowe ofiary uczynić niezbędnymi. Poseł francuski w Meksyku Dubois de Saligny otrzymał niedawno temu krzyż oficerski legii honorowej. Przekonano się w Meksyku wielokrotnie, że chorzy na żółtą febrę, którzy się dali leczyć murzynom prawie wszyscy przyszli do zdrowia.

Niektóre dzienniki paryskie twierdzą, że rząd austriacki okazuje widoczne współczucie dla teraźniejszego powstania w Polsce; to jest, rząd austriacki chciałby, żeby się powstanie owo do pewnego stopnia rozmogło, i znaczną szkodę Rosyi wyrządziło; z tego bowiem korzystać chce Austria, żeby swoje intrzygi w południowej Słowiańszczyźnie i krajach tureckich korzystnie prowadzić ku zgębieniu tamże ducha niepodległości słowiańskich ludów.

Półurzędowa Patrie stara się, ponieważ przemówka ministra Billaulta o Polsce jaknajgorsze na wszystkich zrobiła wrażenie, o czém się tak z dzienników, jako też z rozmów prywatnych dostatecznie było można przekonać, uniewinniać go, wystawiając, że niewczesność i gwałtowność słów Juliusza Favra niepozwalają inaczej wyrazić się ministrowi, który ze względu na stanowisko swoje znajdował się w bardzo trudnym położeniu, ale że tak naród francuski, jako i rząd nie zmienił się w swoim współczuciu dla Polski.

Rząd angielski udzielił parlamentowi całego zbioru dokumentów dyplomatycznych, między którymi do najciekawszych należą te, które się tyczą sprawy włoskiej, a mianowicie depeche Odona Russella pisane z Rzymu o układach z papieżem lub jego rządem, z których się okazuje niezbicie, że papież 25 lipca pierwszy się zapytał, czyby w pewnych danych okolicznościach, mógł liczyć na gościnność w Anglii.

Gazeta koburgska podaje krótką historią układów pomiędzy Londynem i Koburgiem, tyczących się korony greckiej, przytacza przy tém warunki owe, pod którymi książę Ernest przyjmował niby koronę. Najpierw chciał się jasno i otwarcie porozumieć z królem Ottonem, uzyskać pozwolenie sejmowi swego księstwa, żądał dalej, aby zasoby Grecyi materialne powiększone zostały i wreszcie, żeby w Niemczech pozostał w tymże samym co teraz stósunku i tylko tymczasowo zarządzał królestwem greckim, dopóki jego następcą, młody książę Koburg-Cohary, nie doszedł do pełnoletności. Wszakże książę sam prędko uznał, że na takie warunki nikt przystać nie może. Co się zaś tyczy młodego księcia Cohary, którego na następcę tronu przeznaczono, matka jego, księżna Klementyna Orleańska (córka Ludwika Filipa) nie chce pod żadnym warunkiem przystać na to, aby kiedykolwiek wiarę swoją zmienił.

Z Aten donoszą dzisiaj, że zgromadzenie narodowe postanowiło, aby rząd tymczasowy władzę swoją zatrzymał z praw mianowania ministrów.

Na rozkaz naglący ministra wojny puszczają się bawem dwie parowe fregaty Canada i Cazique do chinchiny, dokąd tysiąc ludzi posiłkowego wojska zawiozą.

Wspomnieliśmy przed kilku dniami o wypędzeniu dwóch konsulów francuskich ze Stanów południowych Ameryki. Poczynając z tego powodu, że intrygowali w celu oderwania Texasu od konfederacyi południowej i zamienienia go na państwo udzielne. Tim es pochwylił tę rzecz i bardzo o niej gwałtownie pisał. Dziś występuje Monitor w obronie owych konsulów zaręczając, że z jednej strony całą tę sprawę wystawia w leko gorszym świetle, zwłaszcza co do konsula w Richmond, nazwiskiem Tabuelle, którego niewinność prezydent Davis dalece uznał, że odwołał dekret oddalający go z Richmond. Przy tém oświadcza Monitor, że instrukcje dane wszystkim konsulom zakazują im mięszać się do spraw wewnętrznych krajów, w których urzędują.

Zaręczano dzisiaj na posiedzeniu senatu, że poseł ryski Budberg oświadczył ministrowi Drouin urzędowanie, powstanie obecne w Polsce w niczem nie zmieni zamiarów sarsza Aleksandra co do dokonania przyobiecanych na koronie Polski reform.

Minister włoski Ratazzi ożenił się we wtorek wieczorem w Turynie z księżną Solms, z domu Wyse-Bonaparte, którą pierwszy małżonek przed 20 dniami umarł.

W skutek śmierci generała Cramayel, który wczoraj umarł apopleksyą tknięty, szóste już miejsce senatorskie opróżnione.

Bale maskowane bardzo są w modzie. Wczorajszym ministrowi Drouin nadzwyczaj był świetny. Cesarz i cesarzowa byli na nim przebrani w domina.

Wielkiego hałasu w uczonym świecie narobiło tu krycie nowego metalu, zwanego thalium, które zrobił jeden z profesorów chemii przy szkole w Sille. Przedwczoraj wywalał wykład publiczny o tym metalu, w przytomności Dumasa, Beckera i wszystkich znakomitości chemicznych paryskich.

Królowa Wiktoria zagała wczoraj posiedzenia parlamentu angielskiego mową od tronu, której treść w ogóle zawiera w sobie nic szczególnie ważnego. Zapowiedziała w niej bliskie ożenienie swego syna, księcia Walii, wymieniła powody, które księciu Alfredowi nie pozwalają przyjąć korony greckiej, przyrzekała przedłożenie dokumentów tyczących spraw greckiej, duńskiej i włoskiej oraz znaczne zmniejszenie wydatków na rok bieżący. Stan skarbu jest tak pomyślny, będzie można podatki zmniejszyć o 5 milionów szt. Zdaje się, że ministerstwo będzie miało bardzo spokojne czasy tego roku, zwłaszcza, że przywódcy torysów w izbie lordów i w izbie putowanych nie zgadzają się między sobą, osobliwie co do polityki tyczącej się Stanów Zjednoczonych, jeden z nich galwet postępowanie rządu, drugi zaś chwalił. Książę Walii popierający wczoraj zajął swoje miejsce w izbie lordów; ślub ma się odbyć 10 marca.

Z Nowego Jorku ważne nadeszły wiadomości dotyczące o podaniu się do dymisji generała Burnside i odwołania generałów Sumnera i Farklęna. W miejsce pierwszego stał naczelne dowództwo nad armią Potomaku, generał Hooker. Dla złej pory i ciągłych deszczów nie przedsięwzięto jeszcze kroków wojennych.

Weszły piątek był znany amerykański wywołujący duchów Home na poufnym wieczorku w Tuileryach u cesarza i odbywał swoje sztuki ku wielkiemu przerażeniu přítomnych.

Chociaż przedwczoraj jeszcze okazywał lord Palmston w parlamencie dobrą otuchę co do kandydatury księcia koburgskiego, to wczorajszy Morning Post przyznaje, książę Ernest stanowczo koronę grecką odrzucił i że trzeźwić oczy na jakiegoś innego księcia, mówi zatem znów o księciu Mikołaju nassawskim.

Kortezy hiszpańskie zostały odroczone i spodziewano należy, iż niebawem rozwiązane zostaną; jest to ś odek, który od dawna stanęczało marszałkowi O'Donnelowi.

Francje donosi, że po zajęciu twierdzy Acapulco zaczęli Francuzi mnóstwo broni, pochodzącej z fabryk północnych amerykańskich. Minister wojny najął osobny statek do odbioru więzienia wagonów i lokomotyw dla kolei żelaznej meksykańskiej.

Listy z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Lincoln nie odrzucił wczoraj wniosku francuskiego, ale był rzecz zwlekał i podał warunki takie, które układy wszelkie uniepodobni.

Paryż, 12 lutego. Temps donosi, że przy demonstracyi, którą studenci dziś na rzecz Polski przedsięwzięli, przyszedł aresztowań. 1500 studentów chciało pójść przed hotel księcia Czartoryskiego i tam zapewne wykrzyknąć „Niech żyje Polska“, lecz im przeszkodzono.

Paryż, 10 lutego. Jakie są względem nas usposobienie tutejszego oficjalnego świata, przekonał się z odpowiedzi ministerjalnej na głosy w Izbach za Polską wniesione. Są to co twierdzą, że mimo tak nieprzychylnego orzeczenia ministerjalnego, rząd tutejszy nie przestaje ze swjej strony robić w Petersburgu za nami przedstawieni.

Dzienniki francuskie oprócz naturalnie Constitutionela i chwilowo oziębionego Patrie wciąż i bez wyjątku są przychylnie i niekiedy gorąco nawet za Polską przemawiają. Do wybitniejszych w tym tygodniu artykułów należy ciekawy list znakomitego historyka pana Henri Martin w Siècle mieszczonej i wczorajsze odezwanie się pana Prevost - Parada w Débat. Po za oficjalną i dziennikarską sferą nie ma istotnych i szerszych objawach sympatii. Dwa w tej mierze zacytujemy tu fakta.

Znany pisarz a najświetniejszy dziś kaznodzieja w Paryżu ksiądz Gratry, autor książki La paix, napisanej dwa

z powodu wypadków warszawskich, miewa co niedziela referencje w kościele St. Etienne du Mont, gdzie tłumnie gromadzi się francuska publiczność. Na ostatniej konferencji ks. Gaudry odstąpił od przedmiotu, który wykladał, aby w wymowach i najgorętszych wyrazach skreślić słuchaczom stan obywateli polski. „Było moim obowiązkiem kapłańskim,“ dodał „zwrócić uwagę waszą na barbarzyńską, zwierzęcą i zaciękość co bezbronnym i niewinnym do rozpaczliwej walki. Wyznaję, że mnie ten stan nieszczęśliwego narodu w najwyższy, niesłychany sposób do samej głębi oburza. W wy tu obecni oburzonymi zarówno nie jesteście, jeśli dumaście, tak jak moja do głębi tém wszystkim nie są rozgnięte, to musiałbym o was zwątpić zupełnie i zrozpaczyć.“

To wystąpienie słynnego i wielkie uznanie mającego katechety nie małe zrobiło wrażenie na słuchaczach, należących do najwyształtejszych klas paryskiego społeczeństwa, gdyż arystokracja rodu i arystokracja literatury zwykła na konferencje ks. Gratrego uczęszczać.

Drugi fakt miał miejsce w Collège de France, na prelekcji znanego Saint Marc Girardin. Znakomity profesor wykładając klasyczną literaturę, mówił o boleści macierzyńskiej greckich tragiczków i obok starożytnej Nioby postawił Niobę nowoczesną, matkę polską, której dzika przemoc dzieci od łona wyrwa. Huczne oklaski i gorące okrzyki towarzyszyły słowom profesora i zmusiły go na chwilę wykład zawiesić.

Polacy znajdujący się w Paryżu chcąc ze swęj strony przynieść pomoc dotkniętym nędzą francuskim robotnikom babilońskim, zbrali między sobą składkę wynoszącą do 10,000 franków. Dziennik Temps, który od początku najgorliwiej w sprawie tej składki się zatrudniał, ogłasza dziś osobno listę polską i poprzedza ją pięknym, z uczuciem napisanym artykułem, mającym napis: „Le denier de la Pologne.“

„Ta składka“, mówi naczelny redaktor p. Neffter, „jest szlachetniejszą, najbardziej wzruszającą ze wszystkich, gdyż jest ona prawdziwym groszem wdowy ewangelicznej... Tak, jest to grosz wdowy między narodami, dar poświęcony, który przesyła nieszczęściu, ofiary ofiarom: ofiary największej niesprawiedliwości politycznej ofiarom wielkiej niesprawiedliwości socjalnej. I to w chwili, gdy Polska krwawi na nowo, w chwili gdy jej konwulsyjne bole odzywają wyzwały w wnętrznościach tak łatwo zapominającej Europy, w chwili gdy naturalnym było by widzieć Polaków myślących tylko o własnych kłękach i nadziejach, w takiej to chwili przysłała im myśl tej szlachetnej ofiary, co stanowi najpiękniejszy przykład międzynarodowego braterstwa. Ież to razy mówiono Polakom, że nie mogą na naszą pomoc rachować, bo Bóg wyrokował, a Francja daleko: oni nie pamiętali dziś o tych słowach przysięgając wsparcie! Bezinteresowność ich jeszcze bardziej zasługuje na uwadze, gdy wspomniemy na świeże oświadczenie p. de Falloux pośród ciała prawodawczego. Moglibyśmy odpowiedzieć p. ministrowi, że gdyby rząd lipcowy był chciał, to protekcje izby nie byłyby daremne. Lecz nie chcemy dziś toczyć sporów, chcemy tylko oddać hołd należny wielkiemu aktowi szlachetliwi, że możemy nań zwrócić uwagę. Czesć więc, czesć dzięki narodowi polskiemu, narodowi sławnemu i wspaniałomyślnemu, u którego żadna klęska i nieszczęście, siły poświęcenia osłabić nie są zdolne.“

Jakkolwiek słowa francuskiego redaktora, które tu w skróceniu podaję, gorące są i pełne uznania, jakikolwiek odgłos w sercach francuskich znajdują, to wszelako pewny jestem, że żadna redakcja tutejsza, że żaden choćby z najgorliwszych naszych tu przyjaciół wyobrażenia nie ma o stanie, w jakim się dziś kraj znajduje. Gdyby wiedzano np. już nie o czém inném, ale po prostu o tej nędzy, którą klasa robocza w Warszawie jest dotknięta z powodu teraźniejszych wypadków, toby zrozumiano, że przy klęsce naszych biednych rzemieślniczych rodzin, bliździe i drobniej ubóstwo tutejszych robotników, którzy tyle spotykają sympaty, a którzy nie potrzebują walczyć na raz i z nędzą i z hordą obcych i dzikich najeźdźców. Mam właśnie przed sobą list w tej chwili odebrany z Warszawy, a owęj nędzy dotykający...

O doprawdy, stokroć szczęśliwszy robotnik tutejszy, dla którego cały naród składki zbiera, o! i murzyn nawet, dla którego już swoboda, szczęśliwszy stokroć od owego rzemieślnika warszawskiego, porwanego przez kozaków, podczas gdy żona jego biedna i płacząca, nie wie, jak dzieci opuszczone wyżywić!

Dowiaduję się, że dni temu parę policja tutejsza odbyła rewizję w księgarni polskiej p. Królikowskiego i zabrała wszystkie numera Przeglądu rzeczy polskich. To samo nastąpiło i w mieszkaniu p. S. Elżanowskiego, wydawcy. Zdaje się, że pewne wyrażenia, w których upatrzono nieprzychylnie dla tutejszego rządu usposobienie, do kr ku tego policją spowodowały. Przytém, jak mi mówiono, wydawca nie dopełnił podobno wszystkich przepisów, których prawo prasowe od pism poszytami wychodzących wymaga.

**WŁOCHY.**

Turyn, 11 lutego. Poseł pruski, hr. Usedom, przybył do Turynu. Wczoraj minister marynarki przedłożył izbie poselskiej kilka projektów do prawa i zdał zaspakajające sprawozdanie o stanie marynarki. Dziś odbył się wybór dwóch wicemarszałków; obydwa kandydaci ministeryalni, Mestelli i Miglietti przeszli 120 głosami z 218.

**Wiadomości miejscowe i potoczne.**

△ Poznań, 14 lutego. Dnia 12 bm. o godz. 4 z południa odbyło się na wielkiej sali bazarowej walne zgromadzenie Towarzystwa Pom. Naukowej. Zebranie było dość liczne, a może jeszcze byłoby liczniejsze, gdyby nie kursująca od rana po mieście wieść, że prezydium policji nie chciało dać pozwolenia na odbycie się zgromadzenia. Powodem do tężej miała być podobno rada, udzielona dyrekcji Towarzystwa przez powyższe wymienione prezydium, aby ta zechciała zgromadzenie na późniejszy czas odłożyć. Trudno właściwie pojąć, jeżeli tak było, czemu prezydium policji obecną chwilę do zwołania walnego zgromadzenia za niestosowną uznało, gdyż stosunki nasze dzisiejsze tutaj, niczem się nie różnią od stosunków lat minionych, w których podobne zgromadzenia bez przeszkody się odbywały.

Posiedzenie zagał w nieobecności prezesa pana Macieja hr. Mielżyńskiego, pan wiceprezes dr. Cegielski, a po krótkiej treściwej przemowie, w której nadmieniono o zadawalającym rozwoju Towarzystwa noszącego imię swego wiekopomnego założyciela, i zachęcał do wytrwałości w utrzymaniu dzieła, które tyle zbawienych wydało nam owoców, wezwał zgromadzenie do wyboru przewodniczącego i sekretarza dla walnego zebrania: na pierwszego powołanym został pan Faustyn Radoński, na drugiego p. Franciszek Wize. Po przeczytaniu porządku dziennego wezwał przewodniczący dyrekcją do złożenia sprawozdania z roku ubiegłego, które to sprawozdanie w imieniu dyrekcji odczytał syndyk Tow. p. Leon Wegner. Najglówniejsze liczby statystyczne sprawozdania są następujące:

Dochód stanowią 11,765 tal. 8 srg. 11 fen., rozchód zaś 12,842 tal. 24 srg. 10 fen. Niedobór więc wynoszący 1,137 tal. 15 srg. 11 fen. pokryto z rewanentu z r. 1861, z którego to rewanentu pozostaje jeszcze w kasie 4181 tal. 23 srg. 1 fen.

Najwyższą składkującym był powiat szubiński, bo 684 tal., najmniej powiat międzyrzecki 69 tal. 3 srg. 6 fen. Z miasta Poznania z lewego brzegu Warty wpłynęło do kasy 388 tal. 16 srg. 6 fen., z prawego brzegu 97 tal. 15 srg.

Składki zwyczajne czyniły 8919 tal. 23 srg., z dochodów nadzwyczajnych wpłynęło do kasy Tow. 2499 tal. 10 srg. 11 fen., ze zwrotnych przez komitety i stypendyatów pieniędzy 286 tal. 5 srg.

Z młodzieży kształcącej się w rozmaitych zawodach, między innymi znaczna część w zawodach praktycznych, było pobierających stałą pomoc z funduszy Towarzystwa przy końcu r. 1862, 198. Z tych stósunoków największa liczba pochodziła z powiatów, poznańskiego (33), kroboskiego (15), kościańskiego (13). Z powiatu międzyrzeckiego nie było ani jednego stypendyata. Po przeczytaniu sprawozdania z rewizji kasy przez p. Chlebowskiego członka komisji na ten cel przez przeszłoroczne walne zgromadzenie wybranej, i po złożeniu przez zgromadzenie podziękowania na wniosek przewodniczącego ks. kanonikowi Grandkiemu podskarbiemu Towarzystwa, za trudy podjęte w utrzymaniu kasy, której ksiązki znajdują się w jaknajwiększym porządku, przystąpiono do obru czterech członków dyrekcji w miejsce występujących pp. dr. Cegielskiego, ks. prałata Brzezińskiego, Łaszczewskiego i ks. proboszcza Prusinowskiego. Powtórnie obranymi zostali pp. ks. prałata Brzeziński, dr. Cegielski, Łaszczewski a w miejsce zaś ks. Prusinowskiego obrano pana Włodzimierza Wolniwicza.

Do komisji mającej się zająć sprawdzaniem rachunków kasy Towarzystwa, wybrani zostali ci sami panowie co w roku przeszłym.

Wniosków żadnych w zgromadzeniu nie postawiono, to też nie było żadnej dyskusji. Przyczynę tego odgadnąć nie trudno. W obec strumieni krwi, która się dziś leje z serc braci naszych, w obec lun pożogi, która sieje dzika, roświeckielona dłoń tatarska, zamilknąć muszą i najważniejsze sprawy życia; wszyscy umysły bowiem strasznie zgrozę przejęte, myśli nasze w jeden przedmiot tylko zwrócone, od przedmiotu tego oderwać się nie mogą, a z piersi rozholał się nie podobno nam głosu wydobyć.

— Z powodu wzmianki w korespondencji „z nad granicy Królestwa“, 7 lutego, zamieszczonej w nrze 34 Dziennika naszego, dochodzi nas pismo następujące:

„Z Pleszewa. Z odwołaniem się na korespondencję „z nad granicy Królestwa“, oświadczamy podpisani członkowie magistratu pleszewskiego, iż wszelkie przedsięwzięte nadzwyczajne środki ostrożności nie od nas ale raczej od samej władzy policyjnej wychodzą. Członkowie magistratu. (podp.) W. Werner, Musielewicz, Reich.“

**Wiadomości iterackie**

— Uczony Karaita Abraham Firkowicz przez lat trzydzieści zbierał rzadkie rękopisy biblijne. Bawiąc w Konstantynopolu r. 1830, udało mu się odgrzebać szacowne kodeksy hebrajskie, i od tego czasu powziął nadzieję, że znajdzie jeszcze starożytniejsze i szacowniejsze. Cały swój majątek poświęcił ziszczeniu tej nadziei: na długi czas opuścił rodzinę, skazał się na wszelkie umartwienia materialne a niekiedy narażał własne życie. Przebiegłszy w różnych kierunkach Taurydę i Kaukaz, nieraz całe miesiące przepędzał na cmentarzach studując i kopiując stare rękopisy; udało mu się dostać do niejednej synagogi, gdzie żydzi zwykli chować swe księgi święte przed nieprzyjacielskim najazdem, i tu nieraz musiał staczać walkę z ciemnotą i fanatyzmem religijnym. Tak pracując, zebrał 124 oryginalnych kopii hebrajskich Starego Testamentu, starszych od wszelkich kodeksów hebrajskich znajdujących się w bibliotekach europejskich. W zbiorze pana Firkowicza znajduje się 25 rękopisów z dziewiątego wieku i 20 z 10 wieku po Chrystusie. O pięciu rękopisach na skórze można z pewnością twierdzić, iż są dawniejsze od wszystkich dotychczas znanych biblii. Cały zbiór p. Firkowicza składa się: 1) z 47 zwojów Pentateuchu na skórze i pergaminie; 2) z 77 kodeksów Pisma św.; 3) z 33 tłumaczeń we wszelkich językach; 4) z 272 dzieł karaickich pisarzy; 5) z 533 dzieł pisarzy rabinicznych; 6) z 250 różnych aktów, listów historycznych i artykułów; 7) z 722 napisów na grobowcach i 8) z mnóstwem dokumentów dotyczących historii Karaitów w cesarstwie rosyjskim, oraz planów miast noworosyjskich. Biblioteka publiczna w Petersburgu nabyła te rzadkie zbiory za 100 tysięcy rubli srb.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dnia dzisiejszego zakończył życie nasz kochany syn s p. **Paweł Panewic**. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę d. 15. b. m. o godzinie pół do trzeciej popołudniu, o czém krewnym i przyjaciołom donosi **Józef Rogoziński i żona**, ulica Śgo. Wojciecha nr. 40 Poznań, d. 13. Lutego 1863.

Po śmierci s. p. radcy ziemiańskiego i rzecznika Gregora upoważnili spadkobiercy owego radcy sprawiedliwości Zembscha do odbierania pieniędzy, i powierzyli mu wszystkie akta manualne i dokumenta w pozostałości znalezione. Wzywa się więc tak wierzycieli jako i dłużników pozostałości, aby się aż do kwietnia 1863, do radcy sprawiedliwości Zembscha ustnie lub piśmiennie zgłosili, akta jako i dokumenta po zaplaceniu należności odebrali, w przeciwnym razie przyjętem będzie, że akt odebrać, i należności zapłacić nie chcą, poczem akta zniszczone, a należności sądownie ściągnięte zostaną. Poznań, 7 stycznia 1863. (391) Król. sąd powiatowy, wydział II.

Na pogorzalców w Osieku pow. pleszewskiego wpłynęło od: N. P. z Bydgoskiego 4 tal. C. D. i E. R. z Poznania 10 tal. Pani Kęszyckiej z Ligonia 4 tal. Pani Mollard z Gory 10 tal. Ks. dziek. Kierznińskiego 3 tal. P. hr. Kwileckiego 5 tal. Ks. dziek. Bergera ze Wschowy 1 tal. Ks. prob. Ringmana 15 sgr. Ks. prob. Szindlera 10 sgr. P. St. Radojewskiego 1 tal. Ks. prob. Janickiego z Parzynowa 2 tal. Ks. prob. Stajkowskiego z parafią Noskowską 15 wiert. zboża. Łaskawym dobrodziejom w imieniu nieszczęśliwych pogorzalców składa serdeczne, Bog zapłać. Mieszków, 11 lutego 1863. (457) **Ks. Radojewski.** (467)

Dominium Chociczka pod Wrześnią potrzebuje zaraz zdatnego ogrodowego nieżonatego. (453)

Dominium w Prusach Zachodnich potrzebuje od 1 marca r. b. ogrodowego Polaka lub przynajmniej po polsku umiejącego za przyzwotem wynadgrozzeniem. Zgłosić się można do Redakcyi Dziennika. (468)

Młodzieniec z dobrego domu, mający należyte wykształcenie, znajdzie natychmiast pomieszczenie jako uczeń w handlu nasion różniczych **Ludwika Kunkla**, w Poznaniu, ulica Garbarska 18. (429)

Pomieszkание pańskie, złożone z 3 wielkich pokoi, gabinetu, salonu bawialnego, kuchni, czeladnicy itd. jest do wydzierżawienia od Wielkiójnoey r. b. **Chwaliszewo No. 73.** (452)

Zakład swój fotograficzny mam zamiar sprzedać ze wszystkimi jego przyborami. **Krause**, Hôtel du Nord. [445]

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, iżemy w dniu dzisiejszym oddali na skład komisowy kupcowi panu Karólowi John, (**firma H. A. Fischer**) w Poznaniu 300 naszych **książek kontowych**, zaszczyczonych na ostatniej wystawie przemysłowej w Londynie nagrodą. Ceny ich doznaczylismy na wszystkie składy jednakowo. Wrocław, dnia 6 lutego 1863. **Juliusz Hoferdt i Sp.**

Odnosnie do powyższego oznajmienia poleca przekazane sobie **książki kontowe po cenach fabrycznych** **H. A. Fischer**, (**Karól John.**) (485)

Kamienica na Wrocławskiej ul. No. 258/37 i na Zagórze No. 132 są do sprzedania. Bliższe wiadomości udzielają się w cukierni Szpingera, naprzeciw zegarowi pocztowemu. (449)

**Wielka aukcyja obrazów olejnych.**

Z polecenia tutejszego król. sądu powiatowego sprzedawać będą w każdej cenie drogą publicznej licytacji za gotówkę najwięcej dającymemu w **poniedziałek**, dnia 16 i we **wtorek**, dnia 17 lutego r. b. z rana od godziny 9 i po południu od godziny pół do 3, w **lokalu aukcyjnym, ul. Magazynowa No. 1**, należący do pozostałości zmarłego JX. Kilińskiego, byłego proboszcza tumskiego

**zbiór obrazów,**

składający się z 145 obrazów olejnych i innych oprawnych w eleganckie ramy złote, pomiędzy którymi się także według zdania znawców kilka oryginałow Rubensa i innych sławnych artystow znajduje.

Poznań, dnia 6 lutego 1863. **Zobel**, sądowy komisarz aukcyjny. [394]

**Jedwabne pasy męskie, broszki i kłaniry narodowe, krynoliny (façon parisienne), morowe spódniki, bawełna Estremadura i vignon, poleca skład białych i drobnych towarów** (459) Nowa ulica No. 70, naprz. księgarni p. Żupańskiego.

**Pruskie Towarzystwo zabezpieczenia młynów w Berlinie** zabezpiecza ruchomości, zapasy i zboża panów właścicieli i dzierżawców młynów w całej wartości **bez placenia pieniędzy** składowych. Każdej bliższej wiadomości udzieli **M. C. Hoffmann**, agent generalny W. Ks. Poznańskiego, kantor na ul. Szewskiej No. 20. (438)

**Fortepian mahoniowy** w dobrym stanie, jest do sprzedania. — No. 1 ulica gw. Wojciecha. [398]

**Fortepian wiedeński polisandrowy** o 6 oct. już używany ale zupełnie jest w dobrem stanie za 65 tal. do nabycia. Prędmięście Grzybowo w pomieszkaniu **Eleonory Barcz.** (461)

**Miechy do zboża** (384) z szwem i bez szwu,

**Dery do spania i na konie.** **Antoni Schmidt**, **Magazyn płótna i kobiercy.** (Fabryka bielizny.) [355]

**Wina węgierskie** co tylko odebrałem w znacznej ilości, głównie z roku 61, 62, oraz starsze, i polecam takowe Prześwietnej Publicznosci, mianowicie przy zakupieniu całych beczek, po bardzo umiarkowanych cenach. **Antoni Pfizner**, Poznań, przy Starym Rynku. [438]

**K. F. Szuppiga.**

**Towarzystwo zabezpieczenia młynów w Berlinie** zabezpiecza ruchomości, zapasy i zboża panów właścicieli i dzierżawców młynów w całej wartości bez placenia pieniędzy składowych. Każdej bliższej wiadomości udzieli **M. C. Hoffmann**, agent generalny W. Ks. Poznańskiego, kantor na ul. Szewskiej No. 20. (438)

# Gotowe miechy do zboża

z najmocniejszego drelichu w wielkim zapasie u

**C. F. Beleitesa,**

w Bydgoszczy, ul. Fryderykowska, Nr. 26.

(331)

## Zadosyć czyniąc

życzeniem Szanownej publiczności, zawiadamiam, iż oczekiwany **listowy papier**, w cenie 2 sgr. libra, jako też **100 kopert**, w cenie 5 sgr., tylko co nadeszły i odtąd w zapasie będą u

**E. Morgensterna,**

przy Wilhelmowskiej ulicy No. 8.

# Główny skład płótna, bielizny gotowej i stołowej C. F. BELEITESA

w Bydgoszczy,

przy ulicy Fryderykowskiej No. 26

poleca Szanownej Publiczności **czarne** i kolorowe **materye** stóśowne do czasu, **szale** tureckie i francuskie, **kobierce** w rozm. deseniach i **afty** rozm. gatunku a zaręcza rzetelną, skora usługę.

Ekspedycya i korespondencya odbywa się w języku polskim.

[330]

## Ważne dla panów.

Położony w Rynku pod No. 64 skład ubiorów męskich **A. Cohna** poleca na porę obecną wielki dobór gotowych czamarek wizytowych i towarzyskich, wygotowanych według najnowszego i najpraktyczniejszego kroju, po cenach umiarkowanych. Dowodem tego cennik.

Czamarka towarzyska z sukna niderlandzkiego, podbita jedwabiem lub półjedwabiem, 9, 11, 14—18 tal.

Delie zwierzchnie zimowe z weluru 10, 13, 15—18 tal.

Garnitur żakietowy, spodnie i kamizelka, welurowe 12, 14, 16—25 tal.

Równocześnie polecam wielki dobór gotowych czamarek **szarych** i deliów, stóśownych mianowicie przy zatrudnieniu rólńiczym, także po cenach umiarkowanych. Okrycia zimowe, hawelaki, paletoty, szlafroki, spodnie, kamizelki, krawatki i szlipy sprzedają się o 10% niżej ceny zakupu.

Zamówienia zamiejscowe wykonywa się najszybciej według nadesłanego przy zamówieniu wzoru, pod zaręczeniem rzetelnej usługi.

**Skład ubiorów męskich**

**A. Cohna,**

Rynek, No. 64, obok p. Antoniego Schmidta.

[326]

## Nasiona buraków olbrzymich

własnego chowu i najwyborniejszego, prawdziwego żółtego gatunku P o hla, sprzedaje szefel po 5 tal. a meckę po 10 sgr. właściciel folwarku [218] **Karól Heinze** w Klecku.

## Czyszczony sok rzodkiewny

jako skuteczne lekarstwo domowe na kaszel itd. świeży u **Frenzla i Sp.**, ulica Wrocławska No. 38. (460)

Ciągle nowe przesyłki dra Demarsan **karmelków piersiowych** odbiera i poleba po 5 sgr. paczkę [80] **Izydor Appel**, obok banku król.

## Lampy kadzielne

(466)

jako najwyborniejszy i najwygodniejszy przyrząd do kadzenia polecają

**J. & R. Gaeblerowie,**

ul. Podgórna No. 9.

Nabywszy nader wyborniej afrykańskiej **kawy** aromatycznego smaku, pozwalam sobie polecić ją szanownej publiczności jak najuprzejmiej.

**Jakób Appel**, (463)

ul. Wilhelmowska, naprz. hotelu Mylius.

## Hoyerowską patent. sól bydlęcą

sprzedaje w znanych oryginalnych bryłach po 2 1/2 sgr., a biorącym 10 sztuk po 2 1/4 sgr., 100 sztuk za 6 tal. 20 sgr., 500 sztuk 32 tal., 1800 sztuk za 105 tal.

**Adolf Asch,**

(448)

ulica Zamkowa No. 5.

## Restitutions-Fluid (Płyn uzdrawiający)

Wynaleziony przez weterynarza hydropatę **Karola Simona**, w Hirschstetten pod Wiedniem opatrzony następującymi winietami i własnoręcznym podpisem, jest jedynie tylko prawdziwy, wszystkie inne fabrykaty pod równą nazwą są tylko naśladowaniem, za których skuteczność wynalazca nie ręczy.



Ten płyn uzdrawiający leczy niechybnie i szybko: barku splecenie, chromość nóg zadnych, wywichnięcie krzyża, ochwat, reumatyzm, zapalenie kopyt, wyteżenie ścięgaczy, zwłknięcia, wywichnięcia pęciny, korony i przegubu itp. i utrzymuje konie, jako też inne zwierzęta domowe, aż do najpóźniejszych lat przy siłach i chroni je od zeszywnienia.

Nabyć go można za pośrednictwem pana **M. J. Kamińskiego**, handel płócien w Bazarze w Poznaniu. Cena całej paki (do utworzenia 48 kwart. płynu) 11 tal.; 1/2 paki (do 24 kw.) 5 1/4 tal.; 1/3 paki (do 16 kw.) 4 tal., wraz z przepisem użycia. [325]



Dobrze ułożonego, rosnącego **wyła** w czwartym polu sprzeda **Cierpka**, (469) Pasmań, ul. Fryderykowska Nr. 32.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 14 lutego.  
**BAZAR.** Wł. dobr Gładysz z Guhry, Brzostowski z Polski, Bronikowski z Wilkowa, Bronikowski z Kościeszyna, Stableski z Zalesia, Okulicz z Lubatowka i hr. Mielżyński z Kotowa, adwok. Lisiecki z Sremu.  
**HOTEL DU NORD.** Wł. dobr Żychliński z Uzarzewa.  
**HOTEL PARYSKI.** Wł. dobr Lichtwald z Bednar, prob. Gieburowski z Bród, pełnom. Długolecki z Czerniejewa.  
**MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI.** Kupcy Schmidt z Drezna, Landsberger z Berlina, Neumark z Tertzpu, Putheim z Erfurtu, Oborski z Nakła, Bames z Frankfurtu n. M., Rosenthal i Solder z Berlina, wł. dobr Kamiński z Głupon.

**STERNA HOTEL EUROPEJSKI.** Kupcy Neumann z Würzburga, Dollinger z Magdeburga, Hermsen z Krefeldu i Schütze z Barmen, wł. dobr Mysielski z Wziąchów i Ahrens z Meklemburga.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA.** Wł. dobr Glesz z Wolska, Weiner z Cieszkowa, Haberland z T. pola.  
**HOTEL BERLIŃSKI.** Wł. dobr Węsierski j. i spod. Brocker z Modliszewka, administrat. Peschke z żoną z Łęczycy, gospod. bracia Brodzak z Strzyżewa, inspek. gorzel. Busse z Śliwna, kupiec Heiselbein i kowal Hesselbein z Torunia, pocztm. Tonn z Mur. Gośliny, panny Tonn z Mur. Gośliny, Schult z Marienberga.

## Wiadomości handlowe.

**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.**  
Dnia 14 lutego.  
Żyto: bez obrotu, na luty 40, luty-marz. i marz. kw. 29 1/11, na wiosenną odstawę i kw-maj 40, maj-czer. 40 1/6, tal. pl. Okowita: nieco stałsze ceny na luty i marz. 13 1/2, kw. 13 3/4, maj 13 1/2, czerw. 14, lip. 14 1/4, tal. pl.

Berlin, 13 lutego.  
Pszenica: w miejscu 25 szeffi 60—73 tal. płac wedle jakości. Żyto: w miejscu 2000 funtów 46 1/2—47, wyp. 6000 cent. na luty 45 1/2—46, luty-marz. 45—1/4, na odstawę wiosenną 45—44 1/4, maj-czer. 45—1/2, czer-lip. 45 1/2—1/2, lip-sierp. 45 1/2, tal. pl. Jęczmień: 25 szef. wielki 32—39 tal. Owies: 1200 f. w miejscu 22—24 tal., na luty 22 1/4, kw-maj 22 1/4, maj-czer. 22 1/4, żąd., czer-lip. 23 1/2, tal. pl. Olej lniany: 100 f. bez beczki w miejscu 15 1/2—1/2, na luty 15 1/2, luty-marz. 15 1/2, marz-kw. 15 1/2, kw-maj 15 1/2—1/2, maj-czer. 15 1/2—1/2, czer-lip. 14 1/2, lip-sierp. 14 1/2—1/2, tal. pl. Olej oliwny: 100 f. bez beczki w miejscu 15 1/2, tal. żąd. Okowita: 8000% Tral. bez beczki w miejscu 14 1/2, wyp. 30,000 kw. na lut. i luty-marz. 14 1/2, marz-kw. 14 1/2—1/2, kw-maj 14 1/2—1/2, maj-czer. 14 1/2—1/2, czer-lip. 14 1/2, lip-sier. 15 1/2, sierp-wrz. 15 1/2—1/2, wrześ-paźd. 15 1/2, tal. pl.

Wrocław, 13 lutego.

Na targu:	piękną sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	77—80	74	68—72
Żyto	75—77	73	68—70
Jęczmień	52—53	51	49—50
Owies	42—43	40	37—38
Groch	27—28	26	22—24
	50—52	47	42—45

Rzep: 280—266—242 sgr. za 150 funt. brutto.  
Na giełdzie. Żyto: 2000 fn. wyp. 1000 cent. na luty i luty-marz. 41 1/2, pl. marz-kw. 42 żąd., kw-maj 42 1/2, maj-czer. 42 1/2, pl. czer-lip. 43 tal. pl. Owies: na luty 20 1/2, kw-maj 21 1/2, tal. pl. Olej rzeźpiowy: wyp. 200 cent. w miejscu 15 1/2, na luty 15 1/2, luty-marz. i marz-kw. 15 1/2, żąd., kw-maj 15 1/2, pl. wrześ-paź. 14 1/2, tal. żąd. Okowita: wyp. 12,000 kw., w miejscu 13 1/2, na luty i luty-marz. 13 1/2, marz-kw. 13 1/2, kw-maj 13 1/2, maj-czer. 13 1/2, czer-lip. 14 1/2, lip-sierp. 14 1/2, sierp-wrz. 15 tal. pl.

Szczecin, 13 lutego.  
Na targu: Pszenica: wcepel 62—66. Żyto: 44—46. Jęczmień: 32—35. Owies: 24—26. Groch: 42—45 tal.

Na giełdzie: Pszenica: 85 fnt. żółta w miejscu 66—67, gal. 58, brunatna pozn. 67, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną 68 1/2—69 1/2, tal. pl. Żyto: 2000 funt w miejscu 45—1/2, na wiosenną odstawę 45, maj-czerw. 45 1/2, czer-w-lip. 45 1/2, tal. pl. Jęczmień: 70 fun. march. 33 1/2, pom. 69 f. 34 tal. pl. Owies: 47—50 fn. 24 tal. pl. Groch: 42—43 tal. pl. Olej rzeźpiowy: w miejscu 15 1/2, kw-maj 15 1/2, wrześ-paź. 14 1/2, tal. pl. Okowita: w miejscu bez beczki 14 1/2—1/2, luty-marz. 14 1/2, na wiosenną odstawę 14 1/2, maj-czerw. 14 1/2, pl. czer-lip. 14 1/2, żąd., lip-sier. 15 tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczką 15 1/2, kw-maj 15 1/2, żąd. wrz-paźd. 14 1/2—1/2, tal. pl.

Bydgoszcz, 13 lutego.  
Pszenica: 81 funt. 25 łót. — 83 fnt. 24 łót. 56—66 tal. Żyto: 78 funt. 17 łót. — 81 funt. 25 łót. 38—40 tal. Jęczmień: wielki 30—32, drobny 26—30 tal. Owies: 27 sgr. za szef. Groch: do gotowania 36—38, na paszę 34—36 tal. Rzep: 90—95 tal. Rzepak: 90—96 tal. Okowita: 8000% Tral. 14 1/2, tal. pl.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.				KURS STOW. KUP. W POZNANIU.							
dnia 13 lutego.				dnia 13 lutego.				dnia 14 lutego.							
Papery pruskie.	%	sta-dano.	pla-cono.	Polsk. obligi skarż.	%	sta-dano.	pla-cono.	Głog-Żegan.	%	sta-dano.	pla-cono.	Pozn. List. Zastaw.	%	sta-dano.	pla-cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 1/2	Berl. Tow. hand.	4	—	102 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— rząd. 1859	5	—	107	Gdański bank pryw.	4	—	105 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	99	Dysk. Udział kom.	4	—	99 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	101 1/2	Gota. bank pryw.	4	—	91 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— 1856	4 1/2	—	101 1/2	Hanow. dito	4	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—
— prem. 1855	3 1/2	—	129 3/4	Królew. dito	4	—	100 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
Oblig. długu skarż.	3 1/2	—	89 1/2	Lipsk. Stow. kred.	4	—	84	—	—	—	—	—	—	—	—
— Marchii	3 1/2	—	89 1/2	Magd. bank pryw.	4	—	94	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zast. March.	3 1/2	—	92 1/2	Pom. bank rycer.	4	—	98	—	—	—	—	—	—	—	—
— Prus Wsch.	3 1/2	—	88 1/2	Pozn. bank prow.	4	—	97	—	—	—	—	—	—	—	—
— Pomor.	3 1/2	—	91 3/4	Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	126	—	—	—	—	—	—	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	101 3/4	Szląsk. Stow. bank.	4	—	99 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— (nowe)	3 1/2	—	98	Akcyje przemysłowe.	5	—	104	—	—	—	—	—	—	—	—
— (nowe)	4	—	97 1/4	Berl. fab. kol. żel.	5	—	36 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
Szląskie.	3 1/2	—	95 1/4	Minerwy Szląskiej.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— gwar. B.	3 1/2	—	—	Concordia.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	—	Magd. assek. ogn.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— rent. March.	4	—	87 1/2	Obligacje z prawem pierwszeństwa.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— Pomor.	4	—	100	Berl.-Anhalt.	4	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	98 1/2	Berl.-Hamb.	4 1/2	—	101 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— Pr. Wsch. i Zach.	4	—	99 1/2	Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	99 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— Nadreńskie.	4	—	99 1/2	Berl.-Szczeciń.	4	—	136 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—
— Saskie.	4	—	100 1/2	Wrocł.-Freib.	4	—	134 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—
— Szląskie.	4	—	100 1/2	— najnow.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Papery zagraniczne.	5	—	—	Brzeg-Niskie.	4	—	86 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—
— Austr. metall.	5	—	65 3/4	Koźło-Bogumin.	4	—	62 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— pożycz. narod.	5	—	70 1/2	— pierwot.	4 1/2	—	94 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— Oblig. 250 fl.	5	—	—	Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	66 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	—	90	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	159 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— 6 —	5	—	97 1/4	— Litt. B.	3 1/2	—	140	—	—	—	—	—	—	—	—
Rosy. pożycz. angiel.	5	—	95 1/2	Opol.-Tarnowic.	4	—	61 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—
				Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	107	—	—	—	—	—	—	—	—
				Akcyje bank. i kredyt.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
				Berl. Stow. kas.	4	—	117 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—

# SPIS

## Nasiona traw, koniczyn, drzew leśnych, roślin warzywnych i gospodarskich, kwiatów, roślin polnych i okopowych na rok 1863

których w świeżym i prawdziwym doborze dostać można

w handlu nasion

### Braci Auerbachów

w Poznaniu.

- 8) Leguminy.
- 9) Zboża.
- 10) Drzewa leśne i liściaste.
- 11) Cebulki kwiatowe.
- 12) Drzewa owocowe.
- 13) Nasiona kwiatów.

- 1) Nasiona traw.
- 2) Koniczyny.
- 3) Nasiona gospodarskie.
- 4) Rośliny okopowe.
- 5) Rośliny kuchenne.
- 6) Jarmuże.
- 7) Nasiona warzywne.

## Katalog nasz tegoroczny

Wszak dostatecznie szanownych gospodarzy, skoro tylko okiem nań rzucą, iż staramy się z czasem postępować. Mamy albowiem na składzie naszym nie tylko wiele nowych roślin gospodarskich, jako to: Colza, Ceratochla, Anthyllis itd. itd., ale nadto posiadamy i dla lubowników kwiatów najnowsze gatunki. Spodziewając się przeto, że starania nasze około utrzymania dobrej sławy naszego handlu — najdawniejszego w W. Ks. Poznańskim — uwieńczone zobaczymy licznymi zamówieniami, prosimy zarazem o łaskawe dołączenie do zamówień takich ich wykazu, dodając w końcu uwagę, że pod względem artykułów najwięcej handlu będących nie przyjmujemy wprawdzie żadnych zobowiązań, w rzadkich jednakowoż tylko razach pozwalamy sobie podwyższenia cen na naszą korzyść.

Bracia Auerbach.

### 1. Nasiona traw.

Zniwo wielu traw w r. 1862 mniej daleko wyko plonu niż lat poprzednich. Wyjątek w tej mierze stanowi Festuca ovina i Phleum pratense, których plon i jakość znakomite, tak że przy zakupieniu znacznej ilości bardzo niskie stawiać możemy ceny.

Nasze Lolium perenne dość jest lekkim, tak że tylko prawdziwie angielskie, mianowicie przy zakładaniu parków, polecić możemy, a to tem bardziej, że różnica ceny przy użyciu mniejszej do siebie ilości jest bardzo mała.

Trawy od nas kupowane posiadają prócz tego własność korzystną i dobrą, że przed opuszczeniem naszych składów bywają zupełnie wyczyszczone.

Nr.	Opis	à funt sgr. fen.
20.	Agrostis alba, mietlica biała..... 100 funtów 12 tal. (Udaje się najlepiej na gruntach wilgotnych.)	6 —
21.	dito capillaris..... 100 funtów 15 tal. (Dla gruntów suchych i piaszczystych.)	6 —
22.	dito stolonifera, mietlica rozłóg..... 100 funtów 11 tal. (Udaje się na każdym gruncie, jeżeli nie jest nadto sapowaty i glinkowaty, prócz tego przyczynia się wielce przez swe odnogi do ustalenia gruntu lekkiego.)	5 —
23.	Aira cespitosa, śmiełek darniowy..... 100 funtów 10 tal. (Lubi grunt wilgotny, przydatny bardzo do zakładania łąk nowych, gdzie murawie dodaje spoistości)	4 —
24.	dito flexuosa.....	6 —
25.	Alopecurus pratensis, wyczyniec łąkowy..... (Rychły jego w czasie wiosny wzrost i bogaty plon jego pożywny trawy dostatecznie go zalecają, aby go na wszystkich nie za mokrych uprawiano łąkach i przez to sprawić, aby główną stanowił część siana łąk takowych.)	10 —
26.	Autoxanthum odoratum, tonka wonna..... (Nadaje sianu znany zapach.)	15 —
27.	Arundo arenaria, trzcina piaszkowa..... 100 funtów 20 tal. (Przydatna mianowicie do ustalenia lotnego piasku.)	7 6
28.	Avena elatior, rejgras francuzki..... 100 funtów 15 tal. (Trawa najdłużej rosnąca.)	7 6
29.	dito flavescens, rejgras złoty..... 100 funtów 9 tal.	4 —

Nr.	Opis	à funt sgr. fen.
30.	Avena pubescens..... 100 funtów 8 tal. (Znakomita trawa dla suchych błoni i pagórków.)	4 —
31.	Briza media, trzęsionka.....	7 6
32.	Bromus mollis, stokłosa miękka..... (Dla łąk suchych.)	4 —
33.	Ceratochla australis.....	12 6
34.	Cynosurus cristatus, grzebienica grzebieniasta.....	12 —
35.	Dactylis glomerata, niestrawa skupiona..... 100 funtów 18 tal. (Godna polecenia, ponieważ się na wszystkich udaje gruntach i bardzo bogaty plon wydaje.)	8 9
36.	Festuca duriuscula, kostrzewa..... (Dla gruntów suchych.)	5 —
37.	dito elatior, dito wysoka..... (Tak dla wilgotnych jak suchych gruntów, wydaje znakomite pożywienie.)	9 —
38.	dito fluitans, manna.....	8 —
39.	dito ovina, kostrzewa owcza..... (Rośnie na suchych gruntach piaszczystych, i jest najbardziej polecenia godną na paszę dla owiec.)	4 6
40.	dito pratensis, kostrzewa łąkowa..... (Jedna z najznakomitszych traw, będąca tak w stanie świeżym, zielonym jak suchym dla bydła każdego karmia bardzo zdrową i pożywną. Grunt dobry, trochę wilgotny najbardziej jej sprzyja; wydaje plon obfity i dwa a nawet trzy razy sprzątaną być może.)	9 6
41.	dito rubra, czerwona..... 100 funtów 8 tal. (Na suchym gruncie piaszczystym bardzo dobra pasza dla owiec.)	3 6
42.	Holcus lanatus, kłosówka wełniasta..... 100 funtów 12 tal. (Soczysta trawa spodnia na grunt lekkie i torfiasty.)	4 —
43.	Lolium perenne tenne, rejgras angielski..... I. gatunek 12 tal. II. gatunek 10 tal. (Prawdziwy trwały gatunek, wprost z Anglii sprowadzony.)	6 —
44.	dito perenne, rejgras angielski..... 100 funtów 8 tal. (Nasiono hodowane w Niemczech. Trawa ta kontentuje się rozmaitym gruntem i udaje się na lekkich piaskach, na glinie i glince, wszakże plon jej tem obfity, im grunt jest bogatszy i mocniejszy.)	5 —
45.	Zwyczajny, tak nazwany rejgras niemiecki..... 100 funtów 5 tal. (Dla każdego gruntu.)	4 —
46.	Lolium perenne italicum, rejgras włoski..... 100 funtów 14 tal. (Na gruncie wilgotnym pieniejszy niż poprzedni.)	7 —
47.	Medica coerulesca.....	6 6
48.	Ornithopus sativus, ptaszyniec..... (Polecenia godny dla gruntu piaszczystego, znakomita trawa do karmy.)	9 —
49.	Phalaris arundinacea.....	7 —

Nr.	Opis	à funt sgr. fen.
50.	Phleum pratense, brzanka..... 100 funtów 9 tal. (Lubo piękna ta trawa rozmaitemi gatunkami ziemi się kontentuje, to jednak najlepiej się udaje na gruncie wilgotnym, należy zaś do najmocniejszych i najposilniejszych.)	4 6
51.	Poa pratensis, wiklina łąkowa.....	13 —
52.	dito trivialis, wiklina..... (Na gruncie nie nazbyt suchym oba gatunki wydają plon obfity; dla łąk warta polecenia.)	11 —
53.	Poterium sanguisorba, biedrzynek łąkowy..... 100 funtów 12 tal.	7 6
54.	Mięszanina traw do założenia łąk nowych na ciężkim, wilgotnym gruncie..... 100 funtów 13 tal.	5 —
55.	Toż samo dla lekkiego suchego gruntu..... 100 funtów 11 tal.	4 6
56.	Toż samo na paszę dla owiec..... 100 funtów 13 tal.	6 —
57.	Toż samo dla bydła..... 100 funtów 10 tal.	4 —
58.	Toż samo tak nazwana mięszanina zwierzyńcowa..... 100 funtów 20 tal.	7 6

### 2. Koniczyny.

59.	Anthyllis vulneraria, przelot pospolity.....	12 6
60.	Hedysarum onobrichis, esparzetta..... 100 funtów 7 tal.	3 —
61.	Medicago sativa, lucerna niebieska, najlepszy siew prowansalski.....	100 funtów 24—27 tal.
62.	dito dito II gatunek dito	21—24 tal.
63.	Medicago lupulina, chmielowa.....	7 6
64.	dito media, nadreńska piaszkowa.....	20 —
65.	Melilotus officinalis..... 100 funtów 10 tal.	6 —
66.	dito coerulesca.....	30 —
67.	Trifolium pratense, koniczyna czerwona..... 100 funtów 12—16 tal.	6 —
68.	dito repens, koniczyna biała..... 100 funtów 14—20 tal.	7 —
69.	dito incarnat, inkarnatka..... 100 funtów 14 tal.	6 —
70.	dito hybridum, szwedzka.....	15 —
71.	Trigonella foenum graecum.....	7 6

### 3. Nasiona gospodarskie.

72.	Anyz wielki.....	100 funtów 18 tal.	8 —
73.	Sporek polny, Spergula arvensis..... 100 funtów 3 tal.	5 —	

Nr.	à funt sgr. fen.	Nr.	à funt sgr. fen.
74. Sporek polny, wielki, olbrzymi, maxima.....	6 —	153. dito nowe białe, angielskie.....	11 —
100 funtów 6 tal.		154. Cwikła Bassano do konserwowania.....	20 —
75. Awel, Biewiz.....	4 —		
100 funtów 8 tal.			
76. Rzep latowy, holenderski, dla bogatego plonu polecenia godny.....	5 —		
100 funtów 10 tal.			
77. Groch polny, pospolity biały.....			
100 funtów 4½ tal.			
78. Tatarka pospolita tutejsza.....			
100 funtów 3½ tal.			
79. dito srebrnosina.....	100 funtów 5 tal.		
80. Korwander.....	5 —		
81. Siemie kanaryjskie.....	8 —		
82. Kopr najlepszy.....	9 —		
83. Siemie konopne.....	4 —		
84. Proso, żółte olbrzymie.....	100 funtów 6 tal.		
85. Holcus saccharatus, daje paszę dla bydła podobną do kukurydzy.....	10 —		
100 funtów 3 tal.			
87. dito niebieski na pognój 100 funtów 2½ tal.			
88. Kukurydza, żółty amerykański koński ząb, odbieramy w marcu parowcem via Hamburg przez dowozy bezpośrednie.....	3 6		
100 funtów 6½ tal.			
89. dito biały olbrzymi.....	100 funtów 6½ tal.		
90. dito mały dawniej Cinquantino.....	6 —		
91. dito żółty badeński.....	4 —		
92. Mak modry.....	8 —		
93. dito biały bardzo plenny.....	10 —		
94. Biedrzeńiec (Poterium sanguisorba).....	7 6		
95. Kminek czarny (Nigella sativa).....	6 —		
96. Płaszyniec (Ornithopus sativus).....	12 6		
(Od lat kilku bardzo uprawiany w tutejszej okolicy i z dobrym skutkiem.)			
97. Tabaka wirgińska.....	25 —		
98. dito wielkolistniasta, przednia.....	50 —		
99. dito brezyjska.....	60 —		
100. dito z wyspy Kuba.....	50 —		
101. dito z Hawanny.....	65 —		
102. Babka (Plantago lanceolata).....	5 —		
103. Siemie lniane, najlepsze rigajskie, becška 18 tal.			
104. dito najlepsze amerykańskie, białe, dla swój długości i bardzo białego, mocnego, do jedwabiu podobnego włókna, nader polecenia godne 100 funtów 18 tal.			
105. dito bardzo cienkie, niebiesko kwitnące (lin royal).....	100 funtów 20 tal.		
106. Krwawnik (Achilea millefolium).....	15 —		
107. Soczewica pospolita.....	100 funtów 3 tal.		
108. dito wielka szelagowa.....	100 funtów 8 tal.		
109. Gorczyca żółta angielska.....	100 funtów 6 tal.		
110. dito brunatna holenderska 100 funtów 8 tal.			
111. Korzeń pasternakowy, długi, biały.....	10 —		
112. Marchwie, wielkie olbrzymie.....	12 6		
113. Ziemiaki, najlepszy gatunek.....	90 —		

#### 4. Korzonki i rzepy.

114. Rzepy, płasko-okrągłe, rychłe holenderskie majowe.....	25 —
115. dito dito żółte.....	15 —
116. dito dito białe, długie, czerwogłowiaste, olbrzymie, jesienne czyli ścierniskowe.....	10 —
117. dito żółte, Bordsfeldskie jesienne.....	11 —
118. dito okrągłe Wilhelmsburgskie.....	12 6
119. dito białe palatynatskie.....	13 —
120. dito płasko-okrągłe, czerwogłowiaste.....	16 6
121. dito małe marchijskie.....	22 6
122. dito Teltowskie.....	25 —
123. dito delikatne, żółte maltańskie.....	20 —
124. dito nowy gatunek (Scandix bulb.).....	15 —
(Nasienie sieje się w jesieni w rolę urodzajną.)	
125. dito angielskie, wielkie, białe (White Globe).....	20 —
126. dito dito owalne, zielonogłowiaste.....	17 6
127. dito dito Pomeranian Globe.....	13 —
128. dito dito Lincolns hire.....	15 —
129. dito dito szare, kamienne, bardzo trwałe.....	18 6
130. dito dito żółte Bullock.....	20 —
131. dito dito Skirvings.....	13 —
132. dito dito Tweeddale extra.....	25 —
133. dito dito zielonogłowiaste Bullock.....	20 —
134. dito dito żółte Gordons.....	17 6
135. dito dito Dale's hybryde, poprawne.....	25 —
136. dito dito Fosteron hybryde, bardzo wielkie.....	30 —

#### Cwikły czyli buraki.

137. Cwikła, długa, czerwona, poprawna.....	7 —
138. dito długa, gruba, czerwona, polowa.....	8 —
139. dito wielka, długa, czerwona, wiedeńska.....	9 6
140. dito wielka, okrągła, angielska extra.....	10 —
dito dito oberndorfska.....	8 6
141. dito bardzo wielka, długa, czerwona olbrzymia.....	12 6
142. dito okrągła, żółta olbrzymia.....	15 —
143. dito butelkowata, żółta.....	9 —
144. dito talerzowata żółta.....	8 —
dito dito czerwona.....	8 —
145. Cwikła cukrowa, najlepsza Imperial.....	6 6
146. dito dito biała, dobrze zbudowana, szycja różowa.....	6 —
147. dito biała talerzowata.....	6 —
148. Buraki do stołu ciemno-czerwone sałatowe.....	15 —
149. dito bardzo małe, ciemno-czerwone sałatowe.....	20 —
150. dito english withe, ciemno-czerwone.....	12 6
151. dito angielskie okrągłe, ciemno-czerwone.....	12 6
152. Buraki białe czyli szwajcarskie Mangold.....	10 —

Nr.	à funt sgr. fen.
153. dito nowe białe, angielskie.....	11 —
154. Cwikła Bassano do konserwowania.....	20 —

#### Karoty czyli marchwie.

155. Marchew bardzo rychła, delikatna, krótka, czerwona, Douwicka.....	20 —
156. dito najrychlejsza, delikatna, czerwona Horna.....	17 6
157. dito rychła, delikatna, niezbyt długa, czerwona Bardowicka.....	25 —
158. dito długa, czerwona, brunświcka.....	20 —
159. dito delikatna, długa, czerwona, słodka, Altringhamska.....	10 —
160. dito wielka, długa, delikatna, czerwona.....	15 —
161. dito nowa, delikatna zupełnie biała, długa.....	10 —
162. dito poprawna, wielka, długa, biała zielonogłowiasta, angielska olbrzymia dla bydła.....	15 —
163. dito nowa, bardzo wielka, czerwono-żółta (czerwona), zielonogłowiasta dla bydła.....	15 —
164. dito gruba żółta Saalfeldzka.....	10 —
165. dito holenderska rychła, krótka.....	20 —
166. Pasternak wielki, długi, biały.....	10 —
167. dito długi, gruby, Imperial.....	8 —
168. dito okrągły, wielki, żółty.....	12 —
169. Korzenie pi truszkki, długie późne.....	15 —
170. dito rychłe, grube cukrowe.....	12 6
171. Korzeń owsiany.....	20 —
172. Korzeń czarny.....	27 6
173. Korzeń cukrowy.....	30 —
174. Rabacka (Rapuntica).....	15 —
175. Cykorya, najlepsza, długa, magdeburska.....	15 —
176. dito brunświcka.....	20 —
177. Selery, wielki, płaski.....	35 —
178. dito z liściem kędzierzawym.....	27 6
179. dito największy holenderski.....	37 6

#### 5. Rośliny kuchenne.

180. Alant.....	2 —
181. Anyz.....	1 6
182. Bazylika delikatna, zielona.....	2 —
183. dito zielona, wielka, zwyczajna.....	1 6
184. dito wielkolistniasta, liżkowata.....	2 —
185. dito fioletowa, wielka.....	3 —
186. Buraki wielkie, szerokolistniaste Mangold.....	2 —
187. dito z szkarłatowemi szypułkami.....	1 6
188. dito z karmazynowemi szypułkami.....	2 —
189. dito z żółtymi szypułkami.....	1 —
190. dito srebrna z białymi szypułkami.....	1 —
191. dito ostatnie trzy gatunki zmieszane.....	1 6
192. Ogórecznik.....	1 6
193. Cardobenedykt.....	2 6
194. Koryander.....	1 6
195. Kopr.....	2 —
196. Pomidory, białe długie.....	12 6
197. dito fioletowe.....	15 —
198. dito białe okrągłe.....	13 —
199. Migdały ziemne (Cyperus esculentus).....	2 6
200. Orzechy ziemne (Arachis hipogaea).....	6 —
201. dito brezyjska, owoce wielkie.....	5 —
202. Kopr włoski pospolity.....	1 6
203. dito słodki boloński.....	2 —
204. Lebiada żółta.....	1 6
205. dito Krwisto-czerwona.....	1 6
206. Rzeżucha, pojedyncza.....	1 6
207. dito kędzierzawa, pełna.....	2 —
208. dito żółta, angielska.....	1 —
209. dito studzienna (Nasturtium offic.).....	10 —
210. dito indyjska czyli kapucyńska.....	7 6
211. Hyzop.....	3 —
212. Kminek.....	1 6
213. Comber.....	12 6
214. Trybula przednia kędzierzawa.....	2 —
215. dito pospolita.....	1 6
216. dito wielka, hiszpańska.....	2 6
217. Rzepka trybulowa.....	3 —
218. Lewenda.....	2 —
219. Pomidory z wielkim owocem.....	7 6
220. Liebstock.....	3 —
221. Warzachwa (Cochlearia offic.).....	2 6
222. Macierzanka, francuzka w krzacz.....	3 —
223. Malwa, kędzierzawa.....	8 —
224. Melisa cytrynowa.....	2 6
225. Pietruszka pospolita.....	1 6
226. dito przednia kędzierzawa.....	2 —
227. dito najprzedniejsza, karłowata.....	2 6
228. Pieprz, wielki, hiszpański.....	5 —
229. Pimpinela.....	2 —
230. Pory, rychły latowy, francuzki.....	2 6
231. dito gruby, zimowy.....	2 6
232. dito nadzwyczaj wielki, gruby, brabancki.....	3 —
233. Portulaka żółta.....	2 —
234. dito zielona.....	2 6
235. dito żółta szerokolistna.....	3 —
236. Ruta czyli ruta wienna.....	4 —
237. Rabarbar, Victoria.....	3 —
238. dito olbrzymi.....	3 6
239. dito najprzedniejszy angieli. (do kompotu)......	2 6
240. Rozmaryn.....	2 6
241. Szałwia.....	3 —
242. Szczaw szerokolistny.....	2 —
243. Selery nader wielkie, gruby, płaski.....	2 6
244. dito wielki, płaski, lipski gatunek najrychlejszy.....	2 —
245. dito płaski, wielkolistny.....	3 —
246. dito kędzierzawolistny.....	2 6

Nr.	à funt sgr. fen.
247. Gorczyce żółta.....	funt 7 —
248. dito żółta i brunatna.....	1 —
249. dito brunatna holenderska.....	funt 8 —
250. Szparag wielki, olbrzymi.....	funt 15 —
251. dito darmstadtzki.....	funt 20 —
252. dito ulmski, wielki.....	2 6
253. Karczochy wielkie francuzkie.....	4 —
254. dito zielone, fioletowe.....	6 —
255. Kardy hiszpańskie.....	4 —
256. Szpinak, wielki, okrągły i szerokolistny z okrągłym nasieniem.....	2 —
257. dito wielki okrągły i szerokolistny z nasieniem ostrym.....	1 6
258. dito peruwiański (Chenopodium).....	4 —
259. dito nowy de Gaudry wielkolistny.....	2 —
260. dito nowozelandzki (Tetragonia espansa).....	2 6
261. dito angieli. zimowy Rumer pat.....	3 —
262. Macierzanka, niemiecka czyli zimowa.....	2 —
263. dito latowa czyli francuzka.....	2 6
264. Piolun.....	6 —

#### 6. Nasiona jarmużu.

Nr.	à funt sgr. fen.
265. Kalafior, wielki najrychlejsze.....	12 6
266. dito późniejsze, azyatyckie, przednie.....	15 —
267. dito wielkie, późne, cypryjskie, przednie.....	12 6
268. dito cypryjskie, rychłe, najlepsze, przednie.....	14 —
269. dito angieli, średnio rychłe, poleceniagodne.....	10 —
270. dito czarne sycylijskie.....	12 6
271. dito rychłe holenderskie, pospolite.....	8 —
272. dito greckie, wielkie.....	9 6
273. dito holenderskie prawdziwie karłowe.....	20 —
274. Brocoli czyli jarmuż szparagowy, biały.....	3 —
275. dito fioletowy.....	2 6
276. dito zielony czyli rzymski.....	3 —
277. dito purple spring, czerwony.....	3 —
278. Kapusta wielka, biała, przednia.....	2 6
à funt 1 tal. 20 sgr.	
279. dito rychła, średnia, przednia.....	2 —
à funt 1 tal. 10 sgr.	
280. dito mała, rychła, zbita dobrze, nizka.....	2 —
281. dito krwisto-czerwona, rychła, sałatowa przednia.....	4 6
282. dito czerwona rychła, sałatowa.....	4 —
283. dito Winnigstädtska, wielka, biała, bardzo zbita.....	2 —
284. dito największa, Szweinfurtska, biała.....	3 —
à funt. 2 tal. 15 sgr.	
285. dito bardzo wielka, Bergheinfeldska.....	2 6 8
286. dito norymberska, wielka, zbita jesienna.....	2 —
à funt 1 tal. 25 sgr.	
287. dito Ulmska, wielka, późna, centnarowa.....	2 6 1
288. dito Yorkska, najrychlejsza, biała.....	2 —
289. dito holenderska, biała, nizka.....	2 6 3
290. dito wielka, biała.....	à funt 2 tal. 3 —
291. dito ciemno-czerwona, delikatna.....	4 —
292. dito blade-czerwona, wielka, delikatna.....	5 —
293. dito Drumhead, wielka, okrągła, późna.....	2 6
294. dito brunświcka, bardzo wielka biała, płaska przednia.....	à fut 2 tal. 10 sgr. 3 —
295. dito magdeburska, wielka, płaska, biała przednia.....	à funt 2 tal. 15 sgr. 3 6 9
296. dito głowa cukrowa, spiczasta, bardzo zbita.....	2 6 0
297. dito dito angielska.....	2 —
299. dito dito angielska, rychła, biała zbita, karłowata.....	3 —
298. Kapusta morska (Crambe maritima).....	4 —
300. Kalarepa szklista wiedeńska, małowista, najrychlejsza, biała, prawdziwa.....	3 —
301. dito niebieska.....	2 6 8
302. dito biała.....	2 6 8
303. dito angielska, rychła, biała.....	2 —
304. dito niebieska.....	2 6 0
305. dito średnio-rychła, biała.....	2 —
306. Kalarepa pospolita, wielka, niebieska.....	2 6 2
307. dito wielka biała.....	2 —
308. Brukiew, wielka, biała.....	à funt 25 sgr. 1 6 9
309. dito wielka, żółta, przednia.....	à funt 15 sgr. 1 6 9
310. dito nowa, żółta, ze skórką czerwono-szarą olbrzymia.....	2 —
311. dito nowa, żółta, ze skórką szarą.....	1 —
312. dito szwedzka, biała Ratabaga.....	2 —
à funt 20 sgr.	
313. dito wielka, biała, pomorska ćwierciowa.....	à fut 25 sgr. 3 9 8
314. dito Laing's, bardzo wielka, żółta, czerwono-główkowa.....	à fut 25 sgr. 4 0 1

#### 7. Cebule.

315. Wielka, czarna, okrągła, brunświcka.....	3 —
à fut 1 tal. 20 sgr.	
316. Krwisto czerwona, okrągła, holenderska.....	3 —
à fut 1 tal. 25 sgr.	
317. Średnia, blade-różowa, twarda.....	2 6
318. Wielka, żółta, okrągła holenderska.....	2 6 4
319. Żółta, płasko okrągła, holenderska.....	3 —
320. Wielka, okrągła, srebrnobiała.....	4 —
321. Długa, żółta, cebula gruszkowa.....	2 —
322. Nowa żółta, cebula roczna.....	2 6
323. Nowa olbrzymia albo Modeira, nadzwyczajna żółta, płaska.....	5 —
324. Wielka, czerwona, hiszpańska.....	4 —
325. Wielka żółta.....	4 6 4
326. Wielka biała.....	3 6 4
327. Nowa wielka olbrzymia.....	à fut 2 tal. 15 sgr. 6 —



	à lot sgr. fen.
Pataty czyli cebule perkowe.....	5 —
(Cebule hiszpańskie nie dojrzewają zupełnie w polu i siac je trzeba w inspektach a potem przesadzać.)	
<b>Pory czyli szczypiory.</b>	
Pory rychłe, latowe.....	2 —
dito grube, zimowe.....	2 6
dito brabantkie przednie.....	3 —
dito najmocniejsze Musselburgskie, znakomite.....	3 —
Cebule do sadzenia, osuszone, gatunki rozmaite	10 —
Szarloty, bardzo wielkie, nowe trwałe.....	8 —
dito rossyjskie latowe.....	7 6
dito wielkie duńskie.....	5 —
Czosnek.....	6 6
Rokamboły.....	9 —

<b>Rzodkiewki miesięczne i rzodkiew.</b>	
Rzodkiewka, rychła, szkarłatna, okrągła.....	2 —
dito biała.....	2 —
dito różowa.....	1 6
dito fioletowa.....	2 —
dito żółta.....	1 6
dito podłużno-okrągła, różowa.....	2 —
dito różowa, owalna, przednia.....	2 6
dito wiedeńska, żółta ryhła.....	2 —
dito długa, delikatna, różowa.....	2 —
dito ciemno-czerwona.....	1 9
dito z krótkim liściem, szkarłatna.....	2 6
dito wszelkie gatunki zmieszane.....	1 6
Rzodkiew, czarna, okrągła, zimowa.....	2 —
dito długa, erfurtska, zimowa.....	2 —
dito aiąfa, długa, zimowa.....	1 6
dito ze skórką czerwoną, jesienną.....	1 9
dito wi deńska, żółta, latowa.....	2 6
dito czarna, okrągła, latowa.....	1 6

<b>Nasionie sałaty w główkach.</b>	
Sałata kamienna głowa, żółta, rychła.....	2 6
dito Bruine geel, najrychlejsza, zbita.....	3 —
dito zielona, rychła.....	2 —
dito bardzo rychła, Montrée głowiasta, przednia	3 —
dito Monguł, największa.....	1 —
dito aryatycka, wielka, żółta, czerwono-bramowana.....	3 —
dito szwedzka głowa, żółta, delikatna.....	2 6
dito książęca głowa, żółta delikatna.....	2 —
dito czerwieniata.....	2 —
dito blado żółta.....	1 —
Sałata pstragowa, wielka, pstra.....	2 —
dito ciemno-czerwona.....	3 —
dito brunatna wielka.....	2 —
dito berlińska, wielka żółta.....	1 6
dito berlińska, wielka, żółto leniwsza.....	3 6
dito harlemska, głowa niebieska, brunatna	2 6
dito Drumhead, największa.....	3 6
dito wielki Moguł.....	1 6
dito Montrée, bardzo wielka, żółta.....	3 —
dito głowa podwójna, Lactuca Dicephalus	3 6
wielka i wyborna.....	3 6
dito nowa, szwajcarska, wielką, gatunek znakomity.....	2 9
dito perpiniańska, bardzo zbita, wysmienita	2 —
dito zimowa najlepsza, trwała, brunatna	2 6
dito żółta.....	2 6
dito mieszanina najlepszych gatunków.....	1 —
dito do sadzenia, rychła, okrągłolistna.....	2 —
dito do krajania, nowa, angielska, wałowata	2 —
dito żółta, kędzierzawa.....	2 6
Endiwie, latowa czyli rzymska sałata.....	2 6
dito żółta Alphange.....	2 —
dito nowa rzymska, żółta.....	2 —
dito zimowa, zupełnie wielka Escorial, szeroka	2 6
dito delikatna, zielona, kędzierzawa.....	1 6
dito z natura żółta, kędzierzawa.....	2 —
dito wielka, biała baławska, szeroka.....	1 9
dito nowa delikatnie kędzierzawa, mechowata	3 —
Rapontica czyli sałata polna.....	1 6
dito włoska Regençe, bardzo dobra.....	2 —
dito wielka holenderska.....	1 9
dito Cykorya, pstra.....	2 —

<b>Ogórki.</b>	
Wyborne, długie, zielone, węzowate.....	4 —
dito białe węzowate.....	4 —
Nowe, najdłuższe, zielone, chińskie węzowate	5 —
Długie, zielone, bardzo plenne.....	2 6
Długie, szare, zachodnio-indyjskie.....	3 —
Średnio-długie, zielone.....	3 —
Rychłe, zielone, bardzo plenne.....	2 6
Krótkie, zielone, gronkowate do hodowania...	2 —
Holenderskie, długie, białe.....	3 —
Grochlickie węzowate, zielone.....	6 —
24" długie, zielone do hodowania, non plus ultra	12 6
24" długie, białe dito dito.....	10 —
Racé horce, najnowszy gatunek, białe, długie, przy należytej kulturze do 4 funt. wazące.....	15 —
Cucumis semperfructifera.....	5 —
Chińskie, zielone, wyborne.....	17 6

<b>Melony.</b>	
(Wszystkie tu wyliczone gatunki są wyborne).	
Francuzkie, białe, polowe.....	9 —
dito żółte.....	8 —
Arbuzy, z czarnymi pestkami.....	12 —
dito z czerwonymi pestkami.....	10 —
dito sieciowe, najlepsze.....	15 —
dito rzymskie, długie, do konfitur.....	12 6

Nr.		à lot sgr. fen.
418.	Amerykańskie ananasowe.....	15 —
419.	Zielone, cytrynowe.....	10 —
420.	Nertineg, delikatne.....	12 6
421.	Skillmann's, delikatne, sieciowe.....	15 —
422.	Melony cukrowe z Tours.....	10 —
423.	dito z Malty, mięso czerwone.....	9 —
424.	dito z Persyi dito.....	12 6
425.	dito z Algieru dito.....	8 —
426.	Cantaloupe, żółte.....	11 —
427.	dito wielkie, sieciowe.....	12 6
428.	dito czarne, z Holandyi.....	10 —
429.	dito z Prescott.....	9 —
430.	dito z mięsem białym.....	10 —
431.	Arbuzy z Long Island.....	9 —
432.	dito Ire craam.....	10 —
433.	dito Apple pie Melon.....	11 —
434.	dito Caroline.....	15 —
435.	dito Mountain sprout.....	7 6
436.	Wiele gatunków zmieszanych.....	8 —

<b>Dynie.</b>		
437.	Dynie do jedzenia, wielkie, zielone, centnarowe	10 —
438.	dito czerwone dito.....	7 6
439.	dito żółte dito.....	5 6
440.	dito też same mieszane.....	4 —
441.	dito Vegetable Marrow, angieli.....	10 —
442.	dito z Valparaiso, ciemno-czerwone.....	7 —
443.	dito żółte, z białymi pręgami.....	5 6
444.	dito zielone z żółtymi pręgami.....	8 —
445.	dito zwykle mieszane.....	3 —
446.	Dynie do ozdoby, sortyment 20 gatunków szczypta	2 —
447.	dito też same mieszane.....	1 6
448.	dito Angurie, bardzo piękne do umajenia	7 6
449.	Cucurbita leucantha longissima, najdłuższa	8 —
	pałkowa.....	6 —
450.	dito Massune, pałkowata.....	7 6
451.	dito Pelerine, płaszcz pielgrzymi.....	9 —
452.	dito Piore à Poudre.....	12 6
453.	dito Siphon berberysowa.....	10 —
454.	Cucumis perennis do umajenia ścian.....	10 —

<b>8. Leguminy.</b>		
<b>Groch łuskowy.</b>		
	à funt sgr. fen.	
455.	Groch łuskowy, biskupi, najrychlejszy pełny	6 —
	1 a 2' wysoki.....	7 —
456.	dito guttenbergski, majowy, 2' wysoki.....	7 —
457.	dito wielki, bardzo plenny.....	9 —
458.	dito Kaprowy czyli zawsze zielony 2 a 3'	8 —
	wysoki.....	7 6
459.	dito biały, nowy, piękny 1' wysoki.....	10 —
460.	dito wielki, mieczowy 4 a 5' wysoki.....	10 —
461.	dito Emperor, bardzo rychły 1—1½', piękny	9 —
462.	dito rajski 4 a 5' wielki, plenny.....	8 —
463.	dito Daniel O' Rourke, najrychlejszy ze	7 6
	wszystkich grochów.....	8 —
464.	dito Fairbait non pareil, rychły.....	6 —
465.	dito Folger, plenny, 3—4' wysoki.....	7 —
466.	dito ścigacz, Princess Olga 4—5' wysoki..	8 —
467.	dito Prins Alberts, rychły 3—4' wysoki...	10 —
468.	dito Queen Victoria wielki 4—5' wysoki...	7 6
469.	Groch szparagowy, do rabatów, czerwono się	8 —
	utrzymujący.....	12 —
470.	Groch cukrowy, solenderski, zielono-zostający	10 —
471.	dito najrychlejszy, de grace czyli bukszpa-	8 —
	nowy 1½' wysoki.....	10 —
472.	dito rychły, wielki, biały, mieczowy.....	8 —
473.	dito najrychlejszy, niski, francuzki 2' wysoki	10 —
474.	dito wielki, szaro kwitnący, mieczowy.....	11 —
475.	dito nowy, z wielkimi strękami, angielski	8 —
	olbrzymi 8' wysoki.....	10 —
476.	dito z żółtymi strękami, mieczowy 5'.....	10 —
477.	dito niebiesko kwitnący nowy z szerokimi	8 —
	strakami florentyński.....	10 —
478.	dito rychły, niski 1½' wysoki.....	8 —

<b>Fasole.</b>		
479.	Fasole tyczkowe, długie, białe, szerokie, mie-	6 —
	czowe.....	4 —
480.	dito arabskie, pstre czyli ogniste.....	6 —
481.	dito największe, miecze bojowe 12' a 14"	5 —
	długie.....	4 —
482.	dito nowe, reńskie, wielkie, białe, z gru-	3 —
	bemi strękami, cukrowe.....	4 —
483.	dito żółte, woskowe, z czarnem.....	6 —
484.	dito nowe, przezroczyście, żółte, woskowe...	6 —
485.	dito białe, woskowe, gatunek nader piękny	6 —
486.	dito perłowe, z żółtymi strękami.....	4 —
487.	dito najmniejsze, białe, perłowe czyli tureck.	3 —
488.	dito pstre, mieczowe.....	4 —
489.	Fasole krzakowe, żółte, paryzkie.....	3 —
490.	dito największe, miecz bojowy, przednie...	3 6
491.	dito białe, lipskie, mieczowe, przednie.....	7 6
492.	dito białe, cukrowe czyli maślane, wyborne	5 —
493.	dito 100 za jedno, bardzo plenne, żółte...	4 —
494.	dito perłowe, cukrowe, delik, białe, plenne	4 6
495.	dito murzynowe, cukrowe.....	7 6
496.	dito rychłe, żółte, holenderskie do sadzenia	7 —
497.	dito rychłe, czerwone Flageolet, przednie..	7 —
498.	dito najnowsze, białe, woskowe, bardzo de-	5 6
	likatne.....	8 6
499.	dito najrychlejsze, białe, angielskie do sa-	7 6
	dzenia.....	8 6
500.	dito 1000 za jedno, bardzo plenne, białe..	7 6
501.	dito Princess, bardzo plenne i smaczne...	

Nr.		à funt sgr. fen.
502.	Fasole trzaskające, bardzo plenne, wielkie....	4 —
503.	dito angielskie Windsor, ziarnka wielkie..	4 6
504.	dito rychłe, niskie, Mazagon, karłowe.....	5 —
505.	dito królewskie, nowe, z długimi strękami	5 —

<b>9. Zboża.</b>		
506.	Jęczmień, Annat, Cavalier.....	à funt 4 —
507.	dito 4rzędowy, szkocki.....	100 funt.120 —
508.	Owies, Bervick, polecenia godny....	100 funt.105 —
509.	dito czarny.....	100 funt.150 —
510.	Żyto, olbrzymie, Triticum polonicum.....	10 —
511.	dito szampańskie, bardzo plenne.....	5 —
512.	dito latowe, krzewiaste, bardzo plenne 100 ft.	95 —
513.	dito małe, dziwo-krzewiaste.....	100 ft.120 —
514.	dito prawdziwie proboszczowskie, sprowa-	
	dzamy jak rokrocznie bezpośrednio, dla czego	
	nizkie stawiać możemy ceny; beczkę oryginalną	
	à 2½ szenia mającą 215 funtów za 10½ tal.	
515.	Pszenica, mumijska, egipska, 100 funt. 15 tal.	
516.	dito galicyjska, bardzo plenna 100 funtów	240 —
517.	dito biała, polska, łagodna....	100 funtów180 —
518.	dito prawdziwie proboszczowska, patrz żyto,	
	beczka oryginalna à 2½ szenia 12 tal.	

<b>Kartofle.</b>		
520.	Bisquit, wyborny gatunek do jedzenia, dla bo-	
	gatego plonu do uprawy szczególnie godny	
	polecenia.....	60 —
521.	Saskie, cebulkowe, mięso żółte.....	30 —
522.	Modro-czerwone, marmurowane.....	59 —
523.	Sześciotygodniowe, dwa razy sprzątają się...	77 6
524.	Riofrio, z czerwonym mięsem.....	25 —
525.	Rychłe, delikatne, angielskie.....	40 —
526.	Bardzo wielkie, białe, Roban.....	37 6
527.	Tobinambour, żółte, wyborne, bardzo plenne..	55 —

<b>10. Nasiona drzew leśnych, liściowych i krzewów.</b>		
528.	Acer campestre, klon.....	10 —
529.	dito negundo.....	9 —
530.	dito plantanoides, pospolity.....	8 —
531.	dito rubrum.....	11 —
532.	Ailanthus cythocarpa.....	60 —
533.	dito glandulosa, drzewo bogów.....	30 —
534.	Alnus barbata.....	à lot 6 —
535.	dito glutinosa, olsza pospolita.....	10 —
536.	dito incana, olsza górzysta.....	10 —
537.	Amygdalis persica, brzoskwinia.....	15 —
538.	Aristolochia glauca.....	à lot 15 —
539.	dito Siphon, czyste nasienie.....	à lot 35 —
540.	Berberis aristata.....	10 —
541.	dito asiatica.....	à lot 10 —
542.	dito canadensis.....	25 —
543.	dito vulgaris, Berberys pospolity.....	9 —
544.	Betula alba, brzoza biała znakomita.....	7 6
545.	dito odorata.....	12 6
546.	Bignonia catalpa, trąbki.....	à lot 8 —
547.	dito grandiflora.....	100 ziarn. 15 —
548.	Calycanthus floridus.....	à lot 15 —
549.	dito occidentalis.....	à lot 30 —
550.	Carpinus betulus, grab.....	25 —
551.	Celtis australis.....	25 —
552.	dito corelata.....	40 —
553.	Cercis canadensis.....	90 —
554.	dito fl. carneo.....	90 —
555.	Cissus heterophyllus variegata.....	à lot 15 —
556.	Clematis azurea grandiflora.....	100 ziarn. 40 —
557.	dito orientalis.....	à lot 30 —
558.	dito rubra.....	70 —
559.	Crathaegus coccinea.....	25 —
560.	dito edulis.....	50 —
561.	dito flor. carneo.....	30 —
562.	dito Cydonia vulgaris, pestki pigwowe....	46 —
563.	Cytisus alpinus.....	15 —
564.	dito hirsutus.....	à lot 10 —
565.	dito Laburnum, deszcz złoty.....	10 —
566.	Daphne guidum.....	à lot 10 —
567.	dito Laureola.....	à lot 17 6
568.	Erica arborea.....	à lot 15 —
569.	dito cinerea.....	à lot 26 —
570.	Evonymus atropurpurea.....	40 —
571.	dito europea.....	25 —
572.	Fagus silvatica, buk.....	10 —
573.	dito purpurea.....	15 —
574.	Ficus carica, figa.....	à lot 35 —
575.	Fraxinus americana.....	45 —
576.	dito excelsior, jesion pospolity.....	10 —
577.	dito pendula, jesion płaczący.....	15 —
578.	Gleditschia horrida.....	32 6
579.	dito triacanthus.....	15 —
580.	Hibiscus syriacus, mieszany.....	20 —
581.	Indigofera rubra.....	100 ziarn. 50 —
582.	dito dosua maj.....	100 ziarn. 40 —
583.	Jasminum fruticans.....	42 6
584.	dito nepalense.....	100 ziarn. 7 6
585.	Laurus indica.....	à lot 5 —
586.	dito nobilis.....	30 —
587.	Ligustrum japonicum.....	15 —
588.	dito vulgare.....	12 6
589.	Lonicera brachypoda.....	à lot 10 —
590.	dito nigra.....	à lot 20 —
591.	dito rosea.....	60 —
592.	Lotus hirsutus.....	à lot 5 —

Nr.	gatunek	ilość	cenę
593.	Lotus cericeus.....	à 10t	10
594.	Magnolia cordata.....	à 10t	25
595.	dito discolor.....	à 10t	20
596.	dito grandiflora, nasienie czyste.....	à 10t	10
597.	Minispermum canadense.....		30
598.	dito laurifolium.....		15
599.	Mespilus germanica.....		10
600.	dito fructu luteo.....	7 6	
601.	Morus alba, morwa.....		2 6
602.	dito elata.....		6
603.	dito japonica.....		6 6
604.	dito nigra.....		3 6
605.	dito rosea rubra.....		3
606.	Myrica cerifera.....		15
607.	Pinus abies, sosna jodła.....		10
608.	dito austriaca.....		50
609.	dito canadensis.....		90
610.	dito cembra, syberyjska.....		12 6
611.	dito pinaster.....		10
612.	dito picea, sosna włoska.....		8
613.	dito strobus, Weymuta.....		90
614.	dito silvestris, sosna pospolita.....		25
	(Zniewo tegoroczne bardzo skąpe.)		
615.	dito taeda, 100 szyszek.....		100
616.	Platanus occidentalis, jawor zachodni.....		30
617.	dito orientalis, jawor wschodni.....		40
618.	Prunus mahaleb, wiśnia.....		40
619.	Robinia pseudoacacia, akacja dzika.....		12 6
620.	Spartium scoparium.....		6
621.	Staphylea pinata, kłokocina.....		30
622.	Thuja occidentalis, żywodezew zachodni.....		45
623.	dito orientalis, wschodni.....		40
624.	Taxus baccata, cis zwyczajny.....		50
625.	Tilia argentea, lipa.....		6
626.	dito europea, lipa pospolita.....		12
627.	Ulmus campestris, wiaz zwyczajny.....		12
628.	Viburnum opulus, kalina.....		4
629.	Ziziphus sativus, drzewo lotusowe.....		7 6
630.	dito chinensis, chińskie.....		10

## 11. Kwiaty, cebulki i korzonki.

631.	Sasanka (Anemone) pełne zmieszane 100 szt.	55
632.	dito nowa, szkarł., w wielu odcieniach dito	50
633.	dito pojed., chińska, zawsze kwitnąca dito	45
634.	Jaskier, holend., rozmaite zmieszane dito	45
635.	dito turecki.....	tuzin 15
636.	dito Ranunculus grandiflora, czerwony z białym.....	tuzin 12
637.	Tuberozy, pełne, włoskie.....	6
638.	Amaryllis formosissima.....	2
639.	dito tettanii, wielka, ciemno-karmin., szt.	10
640.	Canna discolor, mocna.....	szt. 10
641.	Convalaria japonica.....	12 szt. 30
642.	dito majalis fl. pl.....	12 szt. 10
643.	Cyclamen graecum, korzenie mocne.....	10
644.	dito persicum, kwitnące.....	12 6
645.	Diclytra spectabilis.....	12 6
646.	Georginie, 12 pięknych gatun., wielkokwiatowe	50
647.	dito 25.....	90
648.	dito 12.....	75
649.	dito 12.....	40
650.	dito 25.....	70
651.	dito 12.....	60
652.	dito 50.....	190

## 12. Drzewa owocowe.

(Tylko wyborowe dobre gatunki.)

653.	Jabłonie, karłowate.....	100 szt. 30
672.	Grusze, piramidalne.....	100 szt. 35
673.	Wiśnie.....	100 szt. 7 15
674.	dito kwaśne 6'.....	100 szt. 20
675.	dito słodkie, wysoko pienne.....	100 szt. 18
676.	Apykozy, niskie na szpalery.....	21
677.	Brzoskwinie.....	20
678.	Śliwy, 7'.....	100 szt. 16
679.	dito niskie.....	100 szt. 20
680.	Orzechy włoskie, karłowate małe.....	20

### Szparagi.

684.	Flance szparagowe, jednoroczne.....	60 szt. 10
685.	dito dwuroczne.....	60 szt. 15
686.	dito trzyletnie.....	60 szt. 20
687.	dito prawdziw. olbrz., darmsztad.....	1

## 13. Nasiona kwiatów.

### Nasiona kwiatów w sortymentach.

Przy zestawianiu gatunków i farb zwrócićmy i na to uwagę naszą, żeby nawet najmniejsze sortymenty zawierały w sobie najlepsze gatunki naszych nasion, nadmieniamy wszakże, że połowki sortymentów sprzedawane być nie mogą.

### Kwiaty lato we.

688.	Sortyment 150 najpiękniejszych i najnowszych kwiatów latowych.....	140
689.	dito 100 dito.....	95
690.	dito 50 dito.....	45
691.	dito 25 dito.....	25

### Nasiona kwiatów doniczkowych.

692.	50 szczypt najnowszych gatunków.....	100
693.	25 dito.....	55
694.	10 dito.....	20

### Nowe, wielkokwiatowe, angielskie lewkonie lato we,

odznaczające się wielkością i elegancją kwiatu.

## Sortyment w gatunkach.

Nr.	gatunek	szczypta sgr. fen.
695.	50 najnowszych, wielkokwiatowych, karłowatych, angielskich lewkonii lato wech.....	95
696.	30 dito.....	55
697.	25 dito.....	47 6
698.	25 dito.....	50
699.	10 dito.....	22 6
700.	Abronia umbellata, liliowa, pełnokwiatowa.....	2
701.	Acacia armata, uzbrojona.....	2 6
702.	dito lophanta, pyszna.....	2
703.	dito pulchella spinosa, bardzo piękna, odmienna.....	3
704.	Adonis aestivalis, Adonis lato we.....	1 6
705.	dito autumnalis, dito jesienny.....	2
706.	dito vernalis, dito wiosenny.....	2
707.	Adenophora latifolia.....	2
708.	Ageratum mexicanum, niebiesko kwitnie.....	1 6
709.	dito albidiflorum, nowy biały.....	2
710.	dito nanum, niski, zupełnie nowy.....	1 9
711.	Agrostemma coelirosa.....	2
712.	Agrostis pulchella, piękna i najdelikatniejsza trawa.....	1 6
713.	dito dulcis, nowa.....	2
714.	dito plumosa, nowa do ozdoby.....	1 6
715.	Alonsoa grandiflora.....	2
716.	Althaea rosea fl. pl., w 20 gatunkach.....	1 6
717.	dito chinensis.....	2
718.	dito we wszystkich barwach.....	2
719.	Amaranthus bicolor, czerwony.....	1
	dito sanguineus.....	1 6
720.	Amobium alatum, skrzydlate.....	2 6
	dito piękne, drobny nieśmiertelnik.....	2 6
721.	dito roseum.....	2
722.	Anagallis grandiflora, mieszana.....	1 6
723.	Antirrhinum majus brilliant, przepyszna nowość, niskiego wzrostu lśniąca, szkarłata, z żółtym i białym.....	2
724.	dito crescia, nowe, ciemno niebieskie, czerwone.....	2
725.	dito nanum, zupełnie niskie, nowe.....	2 6
726.	dito striatum, pasiaste.....	1 6
727.	Anthemis purpurea.....	2
728.	Aquilegia vulgaris, zupełnie nowy, przedni.....	3
729.	Azalea indica speciosa.....	4
730.	Astry, olbrzymie, cesarskie, mieszane.....	1 6
731.	dito Victoria, różowe.....	2
732.	dito Paeonie, wielki kwiat, niskie.....	2
733.	dito piramidalne.....	1 6
734.	dito bukietowe, karłowe, we wszystkich barwach.....	1
735.	dito Paeonie, kuliste, zupełnie nowy gatunek; kwiat ma formę Paeonii Astrów i wiele ma gałązków, kwitnie bardzo szybko.....	2 6
736.	dito piramidalne, karłowe, niebieskie z białym.....	2
740.	Aster tanacetifolius, przepyszne, nowość.....	2 6
741.	Beta brasiliensis.....	1
742.	Begonie, najnowsze, pełne gatunki.....	5
743.	Bellis perennis, stokrotek.....	3
744.	Brachycome iberidifolia.....	2 6
745.	dito fl. albo grandiflora, biała.....	1 6
746.	Briza maxima.....	2
747.	dito minima.....	2
748.	Browallia elata fl. alba, wysoka, biała.....	3
749.	Cacalia sonchifolia.....	2 6
750.	Cajophora lateritia, ceglata, pnąca się.....	1 6
751.	Calandrinia umbellata.....	2
752.	Calceolaria hybrida, najnowszy gatunek, kwiat wielki, okrągły, tu zowany, w najpiękniejszych barwach i rysunkach, zbierany z gatunków najszlachetniejszych.....	12 6
753.	dito nana, nowa, rzęsto kwitnąca, karłowa.....	10
754.	dito rugosa, krzakowa, w nowych odmianach, z wielkimi kwiatami.....	15
755.	Calendula officinalis superba, nowy nabytek.....	1 6
756.	Calliopsis bicolor, dwubarwna.....	2
757.	dito coronata, nowa, z Texas.....	2 6
758.	dito Drummondii.....	2
759.	dito marmorata.....	1 6
760.	Campanula Lorey.....	2 6
761.	Capsicum monstrum.....	2
762.	Catanche bicolor fl. pl., dwubarwna.....	2
763.	dito coerulea fl. pl., brunatna.....	3
764.	Celosia cristata, mieszana.....	2
765.	dito nana, prawdziwa brunatno-czerwona.....	2
766.	dito pyramidalis coccinea, nowa szkarłata.....	3
767.	Centaurea americana, chaber liliowy.....	1 6
768.	dito depressa fl. rosea, najnowszy.....	2
769.	Cheiranthus annuus, nowe, wielkokwiatowe, angielskie lewkonie lato we.....	
	białe.....	
	karminowo czerwone.....	
	jasno niebieskie.....	
	szare.....	
	fioletowe.....	
	czerwone.....	
	karminowo-różowe.....	
	białe niskie.....	
	ciemno niebieskie.....	
	biało brunatne.....	
	cieliste.....	
	ceglate.....	
	chamois.....	
	brunatno fioletowe.....	
	kasztanowate.....	
	ciemno karminowe.....	
	każdy gatunek osobno szczypta.....	3
768.	dito barwy jutrzenkowatej.....	5
769.	dito kanarkowata.....	6 6
770.	Cheiranthus autumnalis, lewkonia jesienna.....	2 6
771.	dito incanus, zimowa.....	2 6
772.	dito cheri fl. pl., gef. pełna brunatny lsk.....	3
773.	dito fioletowy.....	2 6
774.	dito złoty.....	2
775.	dito brunatny, karłowaty.....	3
776.	Cheiranthus maritimus, czerwona morska lewkonia 10t 7/2.....	1
777.	Chrysanthemum venustum.....	1
778.	Cineraria hybrida, przepyszna.....	3 6
779.	dito nana compacta, zupełnie nowe.....	4 6
780.	Clarkia elegans, fioletowo czerwona.....	2
781.	dito fl. carneo, cielisto.....	21 6
782.	dito pulchella, czerwona.....	1
783.	Clintonia elegans, piękna niebieska.....	2 6
784.	dito pulchella, pyszna.....	2 6
785.	Collinsia bicolor, dwubarwna 10t 10 sgr.....	1 6
786.	dito multicolor marmorata, nowa.....	2
787.	Commelina coelestis variegata, nowa kropkowana.....	3
788.	dito coelestis, niebieska.....	3
788.	Convolvulus, tricolor, trzybarwna pnąca się powoj 10t 7/2 sgr.....	1
790.	dito fl. albo, biały.....	1
791.	dito fl. albo pleno, najnowszy pełny.....	1 6
792.	Cuphea emiens, przepyszna nowość, czerwone z złotem.....	3
793.	dito miniata, bardzo piękna odmienna.....	3
794.	Cykanthera pedata, wysoko się pnąca.....	2 6
795.	Cyclamen, bardzo piękne.....	3
796.	Cynoglossum coelestinum, niebieskie.....	1
797.	dito linifolium, biała meza; omińska do rabatów 10t 10 sgr.....	1
798.	Datura humilis flava fl. pl., zupełnie nowa, kwiat pełny.....	3
799.	Delphinium consolida fl. pl., pełne lewkonie.....	2
800.	dito hyacinthiflorum, niskie.....	1 6
801.	dito chinense, trwałe.....	1
802.	Dyanthus caryophyllus fl. pl., ma bardzo znakomity kwiat.....	3
803.	dito nanus fl. pl., szybko kwitnący, pełny.....	2 6
804.	dito chinensis, gwóźdźki chiński, pełny.....	2
805.	dito albus striatus, nowy pełny biały.....	3
806.	dito imperialis, wielki kwiat, bardzo pełny.....	2 6
807.	dito carthasoides.....	1 9

Nr.	gatunek	szczypta sgr. fen.
808.	Elychrisum compositum maximum, bardzo pełne.....	2 6
809.	dito fl. bruno pl., ciemno brązowe czerwone.....	2
810.	dito monstrosum nanum, nowe, pełne, karłowe.....	1
811.	Erodium gruinum, czerwone.....	1 6
812.	Erysimum arcansanum.....	2
813.	Escholcea alba, biała.....	2
814.	dito crocea, szafranowo-złota.....	1
815.	Eupatorium francerii, białe.....	3
816.	Fuchsye zbierane z najnowszych gatunków.....	4
817.	Gilia capitata, niebieska.....	2 6
818.	dito alba, biała.....	2
819.	Gaillardia picta, czerwona z złotym ramieniem.....	2
820.	Georgina variabilis znakomite ma kwiaty.....	4
821.	Godetia amoena alba, biało kwitnąca.....	2 6
822.	dito lepida, mała czerwona.....	1 9
823.	Gomphrena globosa aurantiaca.....	2 6
824.	dito purpurea.....	2
825.	Gypsophilla muralis, nowa, ozdobna i bogata w kwiecie.....	1
826.	dito paniculata.....	1 6
827.	Helianthus annuus, pełny słonecznik.....	1
828.	dito californicus, pełny złoty.....	1
829.	Hebenstretia, zapach przepyszny.....	2 6
830.	dito nanus, karłowa.....	2
831.	Helenium Douglasii.....	1 9
832.	dito tenuifolium.....	2
833.	Helychrisum brachyrobincum, nowy przepyszny kwiat.....	2
834.	dito capitatum.....	2
835.	Hesperis tristis, pięknie pachnie.....	1 6
836.	Humea elegans, na grządy.....	4
837.	Iberis amara.....	1 6
838.	dito umbellata, fioletowa.....	1 6
839.	dito purpurea, purpurowa.....	1
840.	Impatiens Balsamina, nowe, bardzo pełne Andrieux; następne gatunki pomieszczone: białe, różowe, różowo-czerwone, niebieskie, karmazynowe, białe z różowym blaskiem, różowo-kropkowane, granatowo-czerwone, ciemno niebieskie, karmazynowo-kropkowane, liliowe, chamois 10t 35 sgr.....	3
841.	Ipomea coccinea, bardzo ozdobna.....	1
842.	dito purpurea, gatunki rozmaite.....	1
843.	Ipomopsis elegans, czerwono kwitnie.....	1 6
844.	Lavatera fl. albo.....	2
845.	dito trimestris.....	2
846.	Lathyrus odoratus, mieszana w wszystkich gatunkach.....	1
847.	Lobelia hybrida grandiflora, przepyszna, kwiat wielki.....	3
848.	Lupinus affinis, nowy pełny kwiat.....	1 6
849.	dito nanus, piękny lazurowy, karłowy.....	2
850.	Linaria alpina versicolor.....	2 6
851.	Lychnis calcedonica.....	1 6
852.	dito fulgens.....	1
853.	Loasa tricolor.....	2
854.	Malope grandiflora alba, kwiat wielki biały.....	1 6
855.	dito purpurea.....	1 6
856.	Mesembrianthemum crystallinum.....	2 6
857.	Mimosa pudica.....	3
858.	Mimulus cardinalis.....	4
859.	dito albus.....	3 6
860.	dito maximus.....	3
861.	Mirabilis jalappa.....	2
862.	Momordica balsamina.....	2
863.	Myosotis alpestris, niezapominajka niebieska.....	3
864.	dito azorica, udaje się w cieniu.....	2 6
865.	Nemesia floribunda, wiele ma kwiatów, bardzo piękna.....	3
866.	dito compacta bicolor.....	3 6
867.	Nemophila cramboides, blade niebieska.....	1 6
868.	dito insignis, 10t 10 sgr.....	1 6
869.	Nigella hispanica alba, hiszpańska.....	1
870.	Nyctaria capensis, zapach ma waniliowy.....	5
871.	Nolana grandiflora, niebieska.....	3
872.	Papaver pomiflorum fl. pl. bardzo pełny mak.....	2
873.	dito splendens, mieszane.....	1 6
874.	Pelargonium, w najpiękniejszych przepysznych gatunkach.....	4
875.	Petunia hybrida, najnowsza, kwiat wielki.....	2 6
876.	dito marginata hybrida, nowa przepyszna.....	4 6
877.	Perilla manceiense.....	2 6
878.	Phlox Drummondii, znakomite gatunki zmieszane.....	2 6
879.	dito albo, z kwiatem białym.....	2
880.	dito purpurea, z kwiatem purpurowym.....	1 6
881.	Polygonum orientalis.....	1
882.	dito speciosa.....	1 9
883.	Primula Auricula, w przepysznych odcieniach.....	3
884.	dito chinensis alba, biała chińska.....	2 6
885.	dito erecta superba przepyszna nowość.....	4
886.	dito rubra, czerwona.....	3
887.	dito fimbriata alba.....	3 6
888.	dito rubra.....	2 6
889.	Reseda odorata, 10t 7/2 sgr.....	1
890.	dito grandiflora, kwiat wielki.....	1 6
891.	Rhodante Manglesii.....	5
892.	Rhododendron arboreum.....	4
893.	Ricinus sanguineus, piękny czerwony.....	1 6
894.	dito tricolor, nowość.....	2
895.	dito giganteus.....	3
896.	Salbatia campestris, wielka różowa.....	5
897.	Salphiglossis variabilis, najpiękniejsze gatunki mieszane.....	1 6
898.	Salvia argentea, trwała.....	2
899.	Scabiosa atropurpurea grandiflora, kwiat wielki.....	1 6
900.	dito major miniata, zupełnie nowa.....	2 6
901.	Schizanthus Grahamii, bardzo piękny.....	2 6
902.	Sedum coeruleum, błękitny, bardzo piękny.....	2 6
903.	Senecio elegans fl. alba, biały.....	2
904.	dito atropurpurea fl. pl. ciemno-purpurowy.....	2 6
905.	Solanum marginatum, przepyszne.....	2
906.	Sycos angulata, do odcieni nia altan.....	1 6
907.	Taetes erecta, wielka, pełna, złota.....	10t 10 sgr.
908.	dito patula pumila fl. pl., pełna, karłowa	